Nr. 271. Sobota, 27 Listopada 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 16 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 89.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Karola Maryańskiego z Żółkwi do Lwowa, a Tadeusza Kępińskiego ze Lwowa do Żółkwi.

Kazimierz Plinkiewicz, rządowo upoważniony inżynier budowy maszyn z siedzibą urzędową w Przemyślu, złożył w dniu 11 listopada 1909 przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 listopada.

Z Koła polskiego.

Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego rozpoczęło się kontrowersyą pomiędzy p. Dobiją, a p. Stapińskim. P. Dobija czuł się mianowicie obrażony zarzutami, poczynionymi mu przez p. Stapińskiego. Ten ostatni oświadczył, że nie miał zamiaru obrażać p. Dobiji i zatarg został tym sposobem załatwiony.

W dalszym ciągu dyskusyi, na poprzednim posiedzeniu przerwanej zabrał głos Wiceprezes Koła p. Stwiertnia i wskazał, że Kołu polskiemu w rokowaniach nie szło o pogodzenie obu stron walczących, ale o umożliwienie pracy w parlamencie. Tej wytycznej linii Koło nie opuściło.

Dla uruchomienia Izby konieczną jest jednak, zdaniem mowcy, rekonstrukcya gabinetu, o tem też Prezydyum Koła powiadomiło dziś Unię słowiańską. „W akcyi naszej kierowaliśmy się tem — mówił Wiceprezes Koła — by za każdą cenę uratować trybunę parlamentarną, potrzebną dla ochrony naszych najżywotniejszych interesów, a chcieliśmy, by nie było ani zwycięzców ani zwyciężonych“.

Następnie p. Loewenstein, wyraziwszy zadowolenie, że dyskusya jest jawna, można więc należycie poinformować opinię w kraju — wystąpił przeciwko zarzutowi, jakoby polityka Koła była antisłowiańska, oraz jakoby dopiero pod naporem ludowców weszła na słowiańskie tory. Linia wytyczna polityki Koła jest stała i dąży do utrzymania Monarchii, oraz stanowiska narodu polskiego w Monarchii, jako współpostanawiającego czynnika politycznego. Tej polityce odpowiada metoda wolnej ręki. Współdziałanie z dążeniami Słowian nie wymaga zdania się na łaskę i niełaskę Unii słowiańskiej. Pośrednictwo Koła ma na celu utworzenie większości z umiarkowanych elementów wszystkich narodowości.

Rekonstrukcya gabinetu, wywodził mowca dalej, nasuwa się jako potrzeba polityczna i parlamentarna, gdyż większość ma do załatwienia w parlamencie polityczne przedłożenia — traktaty handlowe w polityce zagranicznej i reformę finansową w wewnętrznej — z parlamentarnego zaś punktu widzenia trzeba uznać dzisiejszy skład gabinetu za karłowaty.

Mowca ostrzega przed § 14, gdyż rządy tego paragrafu oznaczają rządy niemieckiej biurokracyi, kierujące się zawsze przeciwko Słowianom. Przypomina nowelę należytościową, przeprowadzoną niegdyś za pomocą § 14.

Pośrednictwo oznacza umiarkowane działanie wobec obu stron. Czechom należy powiedzieć, żeby nie pracowali na § 14, Niemcom — że w Austryi nie można rządzić jednostronnie.

Polemizując z p. Stapińskim, mowca postawił następującą rezolucyę:

„Koło polskie, wyrażając swemu Prezydyum uznanie i podziękowanie za dotychczasową akcyę pośredniczącą, wzywa Prezydyum, aby dalej tę akcyę prowadziło“.

P. German zgodził się na tę rezolucyę i oświadczył, że imieniem grupy demokratyczno-narodowej cofa rezolucyę stronnictwa nar. dem., postawioną przez ks. Kopycińskiego. Następnie polemizował mowca z zarzutami poczynionymi tej grupie przez pp. Kozłowskiego i ks. Londzina.

Przed głosowaniem oświadczył p. Stapiński, że cofa swą wczorajszą rezolucyę, wyrażającą, iż Koło nie może popierać obecnej większości, czyni zaś to dlatego, że dzisiejsze oświadczenie Prezydyum Koła dowodzi, że całe Prezydyum jest zgodne w osądzaniu położenia i stanowiska Koła na przyszłość.

Następnie rezolucyę p. Loewensteina przyjęto jednomyślnie.

Prezes dr. Głąbiński oświadczył, że z przebiegu dalszych rokowań zda Kołu sprawę.

Dyskusyę w Kole nad stanowiskiem względem wniosków nagłych odroczono do dzisiaj.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w rozprawie nad wnioskami nagłymi o ochronę mniejszości narodowych, po przemówieniu posła socyalno-demokratycznego, Seligera, zabrał głos P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth i oświadczył, że główna trudność w rozwiązaniu zagadnienia narodowościowego w Austryi leży w różnorodnem ukształtowaniu mniejszości w poszczególnych krajach, ba nawet powiatach i gminach. Czy zaprowadzenie katastru narodowego, jak na Morawach, mogłoby z powodzeniem być zastosowane także i w innych warunkach, to jest pytanie, które dopiero musi być rozwiązane. Wszelkie próby takiego rozwiązania Rząd powita z jak największą radością.

Polemizując z wywodami p. Kramarza, stanowczo odparł mowca zarzut, jakoby Rząd był antisłowiański lub anticzeski. P. Prezes gabinetu przekonany, że siła Austryi zawisła od zgodnego współdziałania wszystkich czynników, apelował do Izby posłów, aby rozpoczęła prace i załatwiła trudne zagadnienia, oczekujące parlament. Baron Bienerth zastrzegł się dalej ponownie przeciw zarzutowi, jakoby przedłożenia rządowe w sprawie językowej miały wyrządzić komukolwiek krzywdę i stwierdził, że zdaniem Rządu, przedłożenia te mają wszelkie warunki po temu, by stworzyć podstawę możliwego porozumienia. Jeżeli się porówna i przeciwstawi skargi pp. Kramarza i Pergelta w sprawie ustaw językowych to przyjdzie się do wniosku, że one paraliżnią się wzajemnie, a nawet zupełnie znoszą.

LISTY Z WARSZAWY.

(Tresowana małpa. — W teatrach warszawskich. — Maryan Gawalewicz. — Józef Kotarbiński o Wyspiańskim. — Jana Lorentowicza „Młoda Polska“).

Ma Warszawa od pewnego czasu nową zabawkę, tym razem naprawdę zabawną, niewinną.

Oto przybył do nas jakiś pogromca zwierząt i pokazuje w cyrku Cinisellego bardzo mądrą małpę. Mądrość tego ucieszneg o stworzenia polega na tem, że się ono ubiera, siada do stołu, je po ludzku, rozbiera się i kładzie się spać. Reporterzy aż pieją z radości, urządzają wywiady z małpą, zachwycają się jej „inteligencyą“, jej „dobrem wychowaniem“ i t. d., a publiczność, zwabiona reklamą reporty, zalewa cyrk po brzegi, napełniając kasę Cinisellego. Długi ogon czepia się codziennie kasy, przekupnie handlują biletami, aż im się uszy trzęsą, publiczność tłoczy się, walczy łokciami o prawo wejścia na salę, wielu odchodzi z długimi nosami: cyrk wysprzedany! W salonach, w kawiarniach, w restauracyach słyszy się ciągle: ach, jaka ta małpa inteligentna!

Darwin zaciera ręce w grobie.

Poważni estetycy, krytycy gniewają się głośno, sarkają, utyskują na upadek smaku, a po cichu bawią się sami.

Pomiędzy poważnymi estetykami, krytykami i społecznikami, a szeroką publicznością istnieje od czasów niepamiętnych nieporozumienie. Poważnym panom zdaje się, że szeroka publiczność powinna się ciągle, dniem i nocą, we śnie i na jawie, kształcić, uczyć, wzruszać „szlachetnie“, trząść się nadzwyczajnymi dreszczami, a owej szerokiej publiczności ani się śni „wzruszać się ciągle szlachetnie“. Woli ona, wolała i będzie wolała zawsze bawić się przyjemnie. Jakaś sztuka „poważna“ zajmuje ją o tyle, o ile jest w danej chwili nowością, modą. Głównie rasy romańska i słowiańska lubią lekką, niefatygującą rozrywkę. Paryski „Teatr Francuski“ i „Odeon“, wielkiej sztuki przybytki przestałyby dawno istnieć bez subwencyi rządowej, a teatrzyki bulwarowe są zawsze pełne. Tak samo u nas, w Warszawie, bije „Teatr Nowości“, lekkiej wesołej Muzy świątynia, teatry rządowe. Nawet w latach rewolucyjnych, kiedy „Filharmonia“ i „Wielki Teatr“ stały pustkami, nawet w pośrod bomb, browningów i nieustających patrolów miały „Nowości“ zawsze doskonałą kasę.

Taki jest człowiek przeciętny, takim był zawsze. Bawić się chce wieczorem po pracy dziennej lub po nudach dziennych, a bawi się byle czem, psem Aubryego, małpą, zapasami atletów, głupiutką farsą, bezmyślną operetką, albo skandalem, sensacyą, pornografią i t. d. W Paryżu bili się ludzie o bilety na proces Steinheilowej.

A nietylko człowiek przeciętny. I natury poważne, oddane sprawom szerszym, odetchną od czasu do czasu z przyjemnością jakąś rozrywką naiwną. Nerwy ludzkie nie są ze stali, nie znoszą bezustannego napięcia, mózg ludzki nie jest niezniszczalny, potrzebuje wypoczynku.

Przeto niema się czego oburzać na „podły motłoch“, że lubi lekką, przyjemną zabawę. Samo życie przecież, jego ohydna zawsze walka o byt, jego ślepe zawsze namiętności, nie nastrajają nikogo optymisty cznie. Po nadzwyczajnych wrażeniach i wzruszeniach rewolucyi należy się Warszawie jakiś wesoły, pusty śmiech.

Tak zw. zresztą wysoka sztuka nie jest zawsze zdrową, pożywną karmą dla szerokiej publiczności. Co się u nas od lat dziesięciu gra w teatrze, opowiada w powieściach i nowelach, nie należy wcale do wrażeń i wzruszeń szlachetnych, bo nie podnosi duszy, nie rozgrzewa serca, nie oczyszcza natury ludzkiej, nie wzmacnia woli. Modernistyczny pessymizm, wylęgły z chorobliwego indywidualizmu i szarpaniny podłaliwych a nienasyconych zmysłów i z gruzów pozytywizmu, który obniżył świadomie ideały ludzkie, nie służy nikomu. Ta cała rozlamentowana, roztargana, złechlacza i trupeszowa literatura i sztuka schyłkowców, w większej połowie sztuczna, pomimo swoją pozorną szczerość, zniechęca do życia, do pracy, do walki z ciężkimi warunkami, w jakie nas Nemezys historyczna okuła. Literatury mocnej męskiej, podnoszącej ducha, wzmacniającej energię, wolę, potrzeba narodom zwyciężonym. Kto opuszcza ręce bezwładnie, kto grzebie się w histeryi i zwyrodnieniu newrozy, psychopatyi, ten ginie, a my przecież zginąć nie chcemy. Dosyć było tych niemocnych lamentów, tych kwileń bezwoli. Trzeba teraz znów zacząć dźwigać omdlałego ducha narodu. Marzył o tem Wyspiański, ale nie umiał wcielić, o czem marzył. I jego skrzydła, szczerze polskie, złamał pessymizm schyłkowy.

W naszych teatrach dotąd cicho. Widzieliśmy w nich mieszaninę, groch z kapustą, chwytaną z repertoaru całego świata. Może z dwu konkursów dramatycznych: *Kuryera Warszawskiego* i „Teatrów rządowych“ wykwitnie jakiś świeży, wonny kwiat, jakieś dzieło natchnienia.

Na bieżący sezon zimowy zapowiada reżyserya Teatru Wielkiego i Rozmaitości: Słowackiego „Srebrny sen Salomei“, opracowany na scenę przez J. Kotarbińskiego, Stanisława Przybyszewskiego „Odwieczną baśń“ i „Gody życia“, Adama Krechowieckiego „Syna królewskiego“, M. Tatarkiewicza „Dzikie łabędzie“, A. Niemojewskiego „Bajkę“, K. Wroczyńskiego „Wenus“, Stefana Krzywoszewskiego „Aktorki“, Tadeusza Konczyńskiego „Srebrne szczyty“ i nowe dzieła Gorczyńskiego i Perzyńskiego.

Traci Warszawa doskonałego znawcę teatru, wytrawnego dyrektora. Maryan Gawalewicz, opuszcza Warszawę, wraca na swoje pierwsze śmiecie, do miasta rodzinnego, do Lwowa.

Lata młode i dojrzałe spędził, przepracował Gawalewicz w grodzie syrenim. Przepracował, — należy on bowiem do najpracowitszych autorów i publicystów polskich. Tak pracować, jak on, bezustannie, usilnie, bez wytchnienia, umie u nas już tylko starsze pokolenie, wychowane w dobrej szkole. Młodzież modernistyczna męczy się szybko, byle czem. Mówi się u nas dowcipnie: dzisiejszy literat, napisawszy sonet, nowelkę tak się tą robotą sfatyguje, że musi odpocząć trzy miesiące.

Gawalewicz był w Warszawie wielkim i płodnym pracownikiem. Powieściopisarz, nowelista, dramaturg, publicysta, dziennikarz i dyrektor teatru — miał czas na wszystko. A mimo tej ogromnej pracy, nie sterał zdrowia nie zużył się — umiał zachować młodość i energię do siwych włosów.

A był pracownikiem utalentowanym, wykształconym i zawsze w tendencyach swoich szlachetnym, uczciwym, rozumnym. Nie zgorszył nikogo, nie ma na swojem sumieniu autorskiem, tego najcięższego, zdaniem mojem, grzechu pisarzów. Jego wykwintne, miękkie, ładne słowo nie było nigdy trucizną, nie zakażało serca czytelnika. Nawet w latach rewolucyjnych, kiedy t. zw. tęgie głowy straciły rozum, równowagę i jasny wzrok, umiał być przytomny i spokojny, nie leciał z prądem, jak ogłupiała owca.

I ma Gawalewicz czyste ręce — cnotę bardzo rzadką w czasach dzisiejszych, rzadszą od talentu. Talentów u nas dużo na różnych polach — charakterów i uczciwych, czystych rąk coraz mniej. A przecież charaktery są cementem społeczeństwa, ich główną dźwignią, a czyste ręce najwymowniejszem świadectwem ich zdrowia etycznego.

W stosunkach koleżeńskich zawsze poprawny, w stosunkach ze swoimi podwładnymi zawsze rzetelny, uczciwy, jako towarzysz zawsze uprzejmy, miły i życzliwy, doskonale wychowany — opuszcza Gawalewicz Warszawę, żegnany ze szczerym żalem przez wszystkich, którzy go znali osobiście. Niechże mu miasto rodzinne da pogodną, przyjemną jesień życia, na którą zasłużył sobie wielką a uczciwą pracą lat młodych i dojrzałych w zmiennym, kapryśnym, łatwo zapominającym grodzie syrenim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske Choiński.

Bar. Bienerth odparł następnie zarzut, jakoby mowa jego zawierała pogróżki przeciw parlamentowi; nie mówił też o stałościRządu, lecz o stałości administracyi, przy której trwa i dziś i ubolewa, że znów podniesiono przeciw Rządowi zarzuty z powodu bośniackiego Banku agrarnego. Może wkrótce okaże się, że rozwiązanie tej sprawy, osiągnięte przez Rząd, odpowiada faktycznie wszystkim interesom Austryi. P. Prezes gabinetu wobec dotychczasowych przemówień sądzi, iż istnieje głębsza potrzeba osiągnięcia w walce narodowościowej pokoju, przez co osiągnąć będzie można bardziej pokojowe pożycie ludów. Walka narodowościowa zadaje rany wszystkim, ludom, parlamentowi i Państwu. Rząd z wielką radością powitałby, gdyby się udało dojść do skutku w tych usiłowaniach i tak powoli doprowadzić do praktycznych wyników. Rząd poprze też rzetelnie wszelkie ku temu celowi podjęte usiłowania. Mowca apelował wkońcu do Izby, aby szybko załatwiła wnioski nagłe i rychło przystąpiła do obrad i załatwienia prowizoryum budżetowego. (Oklaski).

Przemawiał następnie p. Miklas (chrześć. soc.), poczem zabrał głos p. Dniestrzański i oświadczył, że wszystkie stronnictwa w Izbie są pośrednio lub bezpośrednio interesowane w rozwiązaniu sprawy językowej, tylko Polacy nie potrzebują wcale załatwienia kwestyi narodowej, ponieważ już wszystko mają, — a nawet obawiają się załatwienia tej sprawy w duchu równości, gdyż ze swego stanu posiadania musieliby zbyt wiele oddać. Od czasu Taaffego wszystkie Rządy starały się zająć stanowisko w kwestyi narodowej. Polityka br. Bienertha jest bardzo prosta, gdyż jego polityka polega na negacyi spraw narodowych i negacyi parlamentaryzmu. Według zapatrywania P. Prezydenta Ministrów — wywodził mowca — istnieją tylko dwie narodowości, którym w Austryi przysługuje władza: Niemcy i Polacy, a inne są tylko tolerowane. Obecny Rząd — zdaniem mowcy — nie uważa Rusinów, za nic innego jak tylko za podwładnych Polaków. Cały naród ruski ma dla obecnego Rządu — wedle p. Dniestrzańskiego — jedynie tylko słowa oburzenia, czyni Rząd centralny odpowiedzialny za wydanie narodu ruskiego jego nieprzyjacielowi. Mowca zajmuje się interpretacyą artykułu XIX. ustaw zasadniczych, żali się, że Rząd zna tylko sprawę językową w Czechach, a nie zna jej w innej części Państwa. Póki zasadnicza myśl artykułu XIX. nie będzie urzeczywistniona do najdrobniejszego szczegółu, Rusini zawsze będą musieli stanowczy zakładać protest przeciw licznym naruszaniom jej przez administracyę. Narody muszą być podniesione do rzędu bezpośrednich państwowych organizmów. Wydaje się też mowcy sprzecznem z konstytucyą regulowanie sprawy językowej w drodze rozporządzeń, jak to się dzieje w Galicyi. Mowca porusza wkońcu tę sprawę także ze względu na politykę zagraniczną i wzywa, aby nie ignorowano narodu ruskiego i nie doprowadzano go do rozpaczy.

P. Weidenhoffer (niem. part. lud.) polemizował z wywodami p. Kramarza i oświadczył, że wiedeńskie demonstracye były manifestacyą pontaniczną ludności przeciwko Czechom w obronie niemieckiego charakteru miasta i kraju.

P. Nemec (czeski soc. dem) przypisuje Rządowi winę tego, że Izba nie ma zdolności do pracy. Tak samo zawiniły stronnictwa burżuazyjne, które chciały wykluczyć robotników z życia spolitycznego. Sprawa szkół dla mniejszości narodowych powinna być uregulowana w drodze ustawy państwowej.

P. Lang (chrześć. społ.) zauważył, że sprawa węgierska i położenie międzynarodowe są tak poważne, iż porozumienie narodowe konieczną jest rzeczą, by utrzymać parlament.

P. Kuryłowicz wskazał, jako na pierwszy obowiązek każdego Rządu, na szanowanie ustaw zasadniczych. Rząd bar. Bienertha, który poddaje się tylko cudzej woli, nie jest zdolny do załatwienia sprawy językowej. Sprawa językowa w Galicyi dotychczas nie jest rozstrzygnięta, ale smutne położenie kraju powinno oba narody złączyć we wspólnej pracy. Mowca omawia obszernie stosunki językowe w sądach wschodnio-galicyjskich i żali się, iż w sądach i szkołach panuje język polski, a wyraża życzenie, aby władze nie robiły trudności w posługiwaniu się językiem małoruskim (*kleinrussisch*) w Galicyi i w załatwianiu podań w tym języku, ponieważ ustawa przyznaje gminom używanie języka małoruskiego w jego właściwej pisowni. Mowca żądał dalej ustawowego uznania literackiego języka rossyjskiego i utworzenia katedry literatury rossyjskiej w Uniwersytecie lwowskim. Jeżeli naród, do którego należy mowca, żąda równouprawnienia języka małoruskiego, to nie ma w tem celów politycznych, gdyż dążenia te kończą się u granic Austryi.

Mowca omawiał następnie położenie Kościoła grecko-katolickiego w Galicyi, żaląc się, że wyklucza się alumnów z seminaryów z przyczyn narodowościowych. Takie postępowanie biskupa mogłoby mieć smutne następstwa dla Kościoła grecko-katolickiego. W końcu wyraził p. Kuryłowicz nadzieję, iż demokratyczny duch czasu wszystkim narodom da należne im prawa i możność rozwoju kulturalnego; tego życzy w szczególności narodowi ruskiemu. (Oklaski wśród kolegów klubowych).

P. Choc oświadczył, że uważa wniosek p. Kramarza za centralistyczny. Stronnictwo mowcy wolałoby, gdyby p. Kramarz postawił ten wniosek w Sejmie czeskim. Co do wniosku p. Pergelta o przekazanie przedłożeń językowych Rządu komisyi, to stronnictwo mowcy uznało ten wniosek za nienadający się do przyjęcia.

Mowca zarzucił w dalszym ciągu swych wywodów, że we wczorajszej mowie p. Kramarza nie było wzmianki o gwarancyach, pod jakiemi naród czeski ewentualnie mógłby brać udział w koalicyjnym Rządzie. Stronnictwo mowcy rozumie przez zmianę systemu zmianę konstytucyi centralistycznej, zmodernizowanie konstytucyi królestwa czeskiego, w końcu zniesienie § 14. Póki to nie nastąpi, radzi mowca broni obstrukcyjnej nie wydawać z rąk. W obecnych wnioskach nagłych w rzeczywistości idzie o obstrukcyę.

P. Kotlarz (czeski agrar.) wywodził, że Niemcy czescy dążą konsekwentnie do połączenia się z państwem niemieckiem. Związek wszechniemiecki utworzył szereg filij w Austryi. Prezes niemieckiej Rady narodowej w Czechach oświadczył bowiem, że dążeniem Niemców jest rozszerzenie granic państwa tak daleko, jak daleko sięga język niemiecki.

P. Laginia (Chorwat) oświadczył imieniem Związku południowych Słowian, że ubolewa, iż Izba posłów tak długo nie obradowała. W tym czasie byłoby można załatwić wszystkie zgłoszone nagłe wnioski. Mowca twierdził, że Unia słowiańska chce wszystko uczynić, aby parlament mógł wrócić do normalnej pracy. Związek południowych Słowian jest za nagłością wszystkich wniosków narodowościowych.

Następnie obrady przerwano.

P. Diamand w zapytaniu do Przewodniczącego przypomniał, że na ostatniej sesyi Rząd przedłożył Izbie ustawę naftową, którą komisya ekonomiczna przyjęła z kilku zmianami. Z powodu nagłego zamknięcia sesyi Izba nie mogła tej ustawy załatwić. Tymczasem P. Minister skarbu na podstawie uchwał komisyi przedsięwziął inwestycye na 15 milionów kor. Zaszły jednakowoż różne rzeczy, które wskazują na to, iż zdanie P. Ministra skarbu, jakoby trzymał się uchwały komisyi, przestało być zgodne z faktami. P. Minister poczynił szereg zarządzeń, które umowę zawartą między Ministerstwem kolei a Związkiem producentów ropy zmieniają na niekorzyść Państwa. Rząd powziął inicyatywę utworzenia zjednoczeń przemysłowych, które muszą zmienić się w zwykłe kartele. Rząd wogóle tak postępował, jakby z pewnością liczył na to, iż Izba nie będzie miała sposobności kontrolowania jego kroków. W mowie budżetowej P. Minister skarbu oświadczył, że w najkrótszym czasie ponownie przedłoży ustawę naftową. To jednak dotąd nie nastąpiło. Parlament nie może wobec tego milczeć. Mowca zapytał wkońcu Prezydenta Izby, żali zechce zapytać P. Ministra skarbu, czy ustawę naftową przedłoży Izbie w duchu uchwał komisyi gospodarczej.

Przewodniczący oświadczył, że jego zdaniem odpowiadałoby regulaminowi, aby p. Diamand pytanie to wniósł w formie interpelacyi do P. Ministra.

Na końcu posiedzenia p. Lecher wniósł interpelacyę wzywającą Rząd do wypowiedzenia Węgrom umowy o walucie.

P. Niedrist (chrz.-soc.) zgłosił wniosek o zmianę ustawy co do emerytur Ministrów o tyle, aby dopiero po 3 latach urzędowania Minister otrzymywał pensyę.

Szereg przedłożeń rządowych przekazano komisyom bez pierwszego czytania.

Dziś zebrała się Izba o 11 przed południem na dalsze obrady.

KORESPONDENCYE.

Londyn, 24 listopada.

(Z pola walki parlamentarnej. — Król portugalski w Izbie lordów. — Mowy ministeryalne i opozycyjne. — Niemiecki straszak. — Groźby rządu).

(pw.) Żadne przesilenie parlamentarne nie budziło w świecie tyle zajęcia, ile interesuje obecne parlamentarne przesilenie w Anglii. Wszyscy z ciekawością, a niektórzy z niecierpliwością oczekują ostatniej oficyalnej rezolucyi Izby lordów, czy będący w drugiem czytaniu pod dyskusyą finansowy bil zostanie odrzucony zupełnie, czy też zatwierdzenie go przedłożone zostanie powszechnym wyborom — opinii wyborców. Do tej pory te i inne szczegóły o przebiegach walki parlamentarnej w Anglii były samemi przypuszczeniami lub opisywały bój przedwstępny, agitacye i opinie tego lub owego stronnictwa. Wiedziano, że lordowie nieprzychylni są nowemu budżetowi, że będą go zwalczać, lecz sama walka odbywała się tylko za kulisami sceny, która od poniedziałku, dnia 22 b. m., stała się dopiero terenem walki ostatecznej, walki decydującej. Anglicy nazywają tydzień ten wielkim tygodniem "the great week" i z natężeniem śledzą przebieg obrad Izby lordów, która wskutek tej sprawy pałącej nie ma w sali obrad ani jednego siedzenia wolnego. Jest zapełniona po brzegi. Od pamiętnego dnia we wrześniu 1893, kiedy to na wniosek księcia Devonshire Izba panów odrzuciła „Home Rule bil", nie było wa-

---

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NIKCZEMNOŚĆ.

(Juliusz de Gastyne: „Un chantage infâme").

(Ciąg dalszy).

V.

Wzruszająca rozmowa.

Nazajutrz o szóstej rano Just wsiadał do swego automobilu i dawał szoferowi adres miejscowości, gdzie książę de Trémor i hrabia d'Orfer mieli się spotkać z sobą w walce, która miała mieć dla jednego z nich fatalny wynik. Przybył tam o wiele za wcześnie przed oznaczoną godziną. Kazał sobie przywołać gospodarza, który zajęty był przygotowaniami do pojedynku. Dał mu się poznać i rzekł:

— Trzeba koniecznie, abym był obecny przy spotkaniu, mam do tego bardzo ważne powody.

— Ależ to niemożliwe, panie Just.

— Dlaczego?

— Dla tego, że mi surowo zakazano wprowadzać do domu kogokolwiek przez cały czas trwania pojedynku. Wynajęto u mnie salę dość drogo. Nie mogę przekroczyć zakazu, który otrzymałem.

— Masz pan przecież jakiegoś chłopca, któryby posłużył przeciwnikom lub świadkom, gdyby tego potrzebowali?

— Będę miał nawet dwu.

— Muszę być jednym z nich.

— Pan? w jaki sposób?

— Dasz mi pan fartuch jednego z nich. Przylepię sobie faworyty, aby nie być poznany. Oto kilka franków,

I detektyw wyjął pieniądze z kieszeni.

— Czy przynajmniej pan nie ściągnie na mnie jakich nieprzyjemności? — zapytał gospodarz mięknąc.

— Nie obawiaj się pan niczego; jestem tutaj dla dobra wszystkich.

— Pojedynek ma być bardzo ostry. Kto wie, czy jeden z nich trupem nie padnie. Uprzedzono mnie o tem. I nie chcąc być skompromitowany, muszę być bardzo przezorny.

— Bądź pan spokojny. Gdyby coś zaszło, ja tu jestem.

Just wraz z oberżystą kończyli tę rozmowę gdy usłyszano huk automobilu, jakby puszczonego galopem.

— Czyżby to już byli oni?

Detektyw spojrzał na zegarek.

— Jeszcze nie pora. Jest dopiero pół do siódmej.

— W takim razie, któż to być może? Bo niema wątpliwości, że tutaj ktoś jedzie. może jakiś dziennikarz? Oni wszędzie się wciskają. Ale przepraszam, mam co do nich bardzo surowy rozkaz....

Pobiegł w stronę drzwi i stanął tam w chwili, gdy automobil się zatrzymał. Człowiek młody, dystyngowany, wykwintnie ubrany wyskoczył na ziemię. Wydawał się bardzo wzruszony, bardzo zdenerwowany.

— Jestem margrabia de Trémor.

— Syn! — pomyślał Just.

I zbliżył się, aby słuchać.

— Wiem — rzekł młody człowiek do oberżysty — że mój ojciec ma się tutaj za chwilę pojedynkować. Muszę, słyszysz pan, muszę koniecznie być obecny przy tym pojedynku!

— Ależ panie, zabroniono mi, sam książę....

— Oto tysiąc franków. Musisz mnie pan gdzieś ukryć.

— Ależ panie....

— Nikt mnie nie zobaczy. Ale ja muszę widzieć! Jeżeli mi pan odmówisz, każę zamknąć pański zakład!

Oberżysta sam nie wiedział, co ma robić. Z jednej strony kusił go banknot tysiącfrankowy, a z drugiej niebezpieczeństwo przerażało. Zwrócił się do Justa z niespokojnem spojrzeniem.

— Trzeba przystać — rzekł detektyw z cicha.

Detektyw przypatrywał się margrabiemu, człowiekowi, którego szczęście miał ocalić. Znalazł, że oblicze jego bardzo miłe, najsympatyczniejsze, jakie mu się widzieć zdarzyło i odgadywał w głębi jego oczu rozpacz, dla której uczuł głębokie współczucie. Majętny, dystyngowany, piękny mężczyzna, kochany przez kobietę, którą ubóstwiał, noszący wybitne nazwisko, margrabia posiadał wszystko, czego do szczęścia było potrzeba, a wystarczyłoby jedno słowo z ust nędznika, aby całe to szczęście rozsypało się w gruzy, aby taka świetna przyszłość zniknęła bez śladu. A Just był tutaj w tym celu, aby to słowo nie zostało wymówione, aby zaopiekować się tym wybrańcem losu, który za chwilę mógł być największym nędzarzem na ziemi. Dlatego tu przyszedł, aby przeszkodzić jakiej niespodziewanej niedyskrecyi. Nie dał się poznać. Słuchał tylko zdaleka, a teraz pójdzie za chwilę przebrać się w inną skórę.

Tymczasem oberżysta, po krótkiej walce z samym sobą, przystał wreszcie na propozycyę margrabiego. Zaprowadził go do jednego z pokoików na pierwszem piętrze i rzekł pokazując mu dziedziniec dość duży i starannie umieciony.

— Pojedynek tutaj się odbędzie. Uniósłszy firankę z tego okna, będzie pan mógł wszystko widzieć, ale daje mi pan swoje słowo honoru, że się pan nie pokaże?

— Daję. Z pańskiej strony nie powiesz pan żywej duszy, że jestem tutaj, albo że tu byłem.

— Mój interes za to odpowiada — odrzekł człowiek, odchodząc.

Margrabia pozostał sam. Rzucił kapelusz na krzesło, wyjrzał przez okno, a potem gorączkowo zaczął chodzić po pokoju. Czekał.

Punkt o siódmej dało się słyszeć ryczenie automobilu. Herbert de Trémor rzucił się do okna. Zobaczył zajeżdżający samochód i wysiadającego mężczyznę, którego poznał pomimo zmian, jakie w nim zaszły. Był to hrabia d'Orfer, przeciwnik jego ojca.

Prawie natychmiast książę także nadjechał. Miał ten sam wyraz wyniosłej godności, który go nigdy nie opuszczał, a przytem na twarzy jego malowała się tak bezdenna boleść, że aż serce syna zadrgało.

Just, przywdziawszy liberyę garsona, czekał rozkazów księcia i jego świadków i był tak znakomicie przekształcony, że książę go nie poznał.

Tymczasem przeciwnicy i świadkowie przeszli do sali dla nich zamówionej, całej oszklonej, służącej zwykle za salę balową.

I gdy świadkowie zajęli się zwykłemi przedwstępnemi formalnościami, Just, przewiązany fartuchem, z serwetą w ręku, Just, na którego nikt uwagi nie zwracał, biorąc go za służącego, obserwował obu przeciwników, którzy stali na obu końcach wielkiej sali, oświetlonej mglistem światłem dnia pochmurnego, przebłyskującem przez zapylone szyby.

Obydwaj, nieco bledsi niż zwykle, udawali wielki spokój i nie można było się było domyśleć, że za kilka minut życie stawią na los szczęścia. Książę, wyprostowany wysoką swoją postacią, wyglądał nieruchomy i obojętny jak posąg marmurowy. Ledwie dostrzegalny ruch palców w czarnych rękawiczkach wskazywał nieco zdenerwowania. A ruch ten stawał się wybitniejszy, gdy oczy jego zwracały się przypadkiem na dawnego kochanka księżnej, który stał tam, naprzeciw niego.

Hrabia, tak samo prawdziwy gentleman jak książę, także dzielnie się trzymał, a przecież można było zauważyć w nim rodzaj przygnębienia, poddania się, którego nie widać było u jego przeciwnika. Może doznawał w tej chwili jakichś wyrzutów sumienia, żalu za czyn popełniony przed laty? Czy można wiedzieć, co się dzieje czasami w duszach ludzkich, nawet tych, które wydają się najbardziej zamknięte przed sentymentalizmem?

Tymczasem świadkowie ukończyli swoje przygotowania, wyciągnęli losy na wybór broni i miejsca dla każdego. Los zdawał się sprzyjać hrabiemu d'Orfer we wszystkich punktach, ale książę nie zwrócił na to uwagi. A gdy jeden ze świadków przyszedł powiedzieć, że wszystko gotowe, zdawał się budzić ze snu głębokiego.

Powiadomiono go o warunkach, które przyjęto. Wtedy położył na stole swój kapelusz, zdjął surdut i kamizelkę, którą Just odebrał od niego, zerwał z rąk rękawiczki i wziął szpadę, którą mu podawano. Potem szedł ku środkowi sali, gdzie czekał już jego przeciwnik. Ten był już także rozebrany, ze szpadą w ręku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

żniejszej kwestyi w Izbie wyższej, niż obecny bil budżetowy.

O ważności i zainteresowaniu, jakie nadchodzące przesilenie budzi, niech poświadczy i ten szczegół, że na obradach, otwierających w Izbie lordów dyskusyę budżetową, obecni byli nieomal wszyscy ambasadorowie mocarstw zagranicznych. Bawiący w Anglii oficyalnie król portugalski Manuel przybył do Izby obrad i ciekawie przysłuchiwał się przemowie lorda Lansdowne i odpowiedzi nań lorda-kanclerza.

I stało się wszystko według przepisanej oddawna recepty. Szef ministeryalnego stronnictwa w Izbie lordów, hr. Crewe przedłożył do drugiego czytania bil finansowy krótko w kilku słowach: *I beg to move, that this Bill be now read a second time.* I wypowiedziawszy te sakramentalne słowa, ku niemałemu zdziwieniu opozycyj, powrócił na swe miejsce bez dalszych komentarzy. Ci, co oczekiwali mowy agitacyjnej, otrzymali demonstracyjną ciszę, którą przerwał dopiero sprzeciw lorda Lansdowne. W mowie swej leader opozycyi uzasadniał konstytucyjne prawa Izby lordów do zupełnego odrzucenia finansowego bilu, powołując się na ekstrakty praw, na których opierali się tacy liberalni parowie, jak lord Spencer i lord Ripon tak w latach 1904, jak i 1906. Lecz on — lord Lansdowne nie żąda odrzucenia bilu — on żąda tylko sankcyi narodu; jeśli naród cały przez głosowanie poprze bil, Izba lordów pójdzie za jego wolą! Wskazywał dalej jak to budżet ułożony jest chytrze, że tworzy pokrywkę dla całego szeregu nowych z nim związanych ustaw, wyzuwających lordów z ich konstytucyjnych praw i przywilejów. Mowa lorda Lansdowne, choć bardzo rzeczowa, nie zrobiła jednak takiego wrażenia, jak następcy jego, ministeryalisty lorda-kanclerza, mającego wszelkie najlepsze warunki parlamentarnego mowcy. „Jesteśmy rządzeni — mówił — więcej przez zwyczaje, niż prawo! *more by custom than by law,* a środki, których się lordowie chwytają są niczem więcej, jak „konstytucyjną rewolucyą“. I mówił to lord, który zawsze był jednym z większych konserwatorów i stróżów lordowskich przywilejów. Z jego też ust padły w tej mowie dalsze słowa zapowiedzi walki „na śmierć“ (dosłownie).

Jeśli rząd upadnie — mówił — przy nadchodzących wyborach, to będzie to tylko początkiem wojny, jeśli zwycięży, to nie uchyli się od swych obowiązków i powinności. Po lordzie Loreburn przemawiał dalej krytykując go 84-letni lord Halsbury, w trakcie czego sprawozdawca wasz przejdzie do ogólnych notatek z tego pola walki, choć nic konkretnego do dziś jeszcze donieść nie można. Jak widać z powyższego, walka wszczęta, lecz rezultatu jej należy oczekiwać co najmniej z tydzień jeszcze, bo do dyskusyi w sprawie finansowego bilu zapisało się jeszcze 25 parów unionistycznych i 18 liberalnych, czyli ministeryalnych. Walka więc ta na słowa potrwa jeszcze przynajmniej do d. 30 b. m. i w końcu wniosek lorda Lansdowne zostanie przyjęty, lecz nie będzie to jeszcze uregulowanie kryzysu parlamentarnego w Anglii. Położą mu koniec wybory — jak się spodziewają, lecz przytem przejmują pewnego rodzaju obawy, czy Niemcy, które kryzys angielski najwięcej interesuje, nie przyczynią się dyskretnie do kampanii wyborczej, wyzyskując rezultaty jej dla swych celów i polityki.

A straszak niemiecki jest bardzo silny w Anglii, i może przechylić szalę zwycięstwa unionistów wcale niespodziewanie.

Rząd swoją drogą też nie zasypia, jak to mówią, gruszek w popiele. Przygotowuje się do nowych wyborów. Ministrowie rozjeżdżają się po kraju i na „mass-mityngach“ mają mowy agitacyjne, omawiające sytuacyę obecną i przesilenie parlamentarne. Pierwszy lord admiralicyi, R. Mc. Kenna w mowie swej w Griffithstown powiedział między innemi: „Nauczymy Izbę lordów, że ostatnią dla nich lekcyą jest wskazanie im konieczności skłonienia się przed wolą narodu tego kraju“. „Nikt ani na chwilę nie przypuszczał, ani śnił, że lordowie wystąpią i przedsięwezmą taką akcyę opozycyjną, jak obecnie. To też w rezultacie nie będzie im dozwolone, nie będą w możności przedsięwziąć podobnej akcyi na przyszłość!...“

Jak widzimy więc choćby z powyższego, rząd w osobach swych przedstawicieli jest pewny zwycięstwa. Aby się nie przeliczył!

Belgijska reforma wojskowa.

(#) Belgia z powodu swej neutralności nie odczuwała nigdy koniecznej potrzeby utrzymywania znacznej siły zbrojnej, a w kraju panowało dość powszechne przekonanie, iż zadanie wojska powinno być ograniczone tylko do zabezpieczenia wewnętrznego porządku i spokoju. Doświadczeni politycy liczyli się jednak z tem, iż w konstelacyi międzynarodowej nie są wykluczone zwroty i niespodzianki przykre i niebezpieczne także dla państwa neutralnego, które, pozbawione siły zbrojnej, mogłoby być przez sąsiadów politycznie i ekonomicznie wyzyskiwane. Dlatego też kwestya silniejszej organizacyi wojskowej była od wielu lat przedmiotem narad i rokowań parlamentarnych.

Dwa poprzednie gabinety, na których czele stali Smet de Naeyer i de Trooz, zajmowały się kwestyą reformy wojskowej, której przeprowadzenie powiodło się dopiero obecnemu gabinetowi Schollaerta, głównie wskutek energicznej postawy ministra wojny, generała Hellebanta. On to oświadczył się w Izbie stanowczo za powszechnym i osobistym obowiązkiem służby wojskowej, wykazał, iż obecny system wojskowy jest niesprawiedliwy i dla kraju niebezpieczny i na podstawie dat statystycznych stwierdził, że obecna siła pokojowa wojska nie odpowiada prawnie ustanowionej cyfrze. Większość Izby z początku przeciwna wszelkiej reformie wojskowej, nie odrzuciła jednak wprost inicyatywy ministra, ale na wniosek konserwatywnego posła Snoya wybrała komisyę dla szczegółowego zbadania niedostatków obecnego systemu wojskowego.

System ten opierał się na ochotniczej służbie i na losowaniu rekruta, z tem atoli zastrzeżeniem, iż wylosowany może się z wojska wykupić przez postawienie płatnego zastępcy. Takie zastępstwo kosztowało mniej więcej 1200 do 1800 franków. Wiedziano z góry, że reforma tych przepisów możliwa jest tylko na podstawie kompromisu, zwłaszcza, że i w łonie samego gabinetu ujawniły się zasadnicze różnice zapatrywań. Od razu zgodzono się na to, iż duchowieństwo tak świeckie, jak zakonne ma być bezwarunkowo uwolnione od powinności wojskowej, a dopiero po długich rokowaniach powiodło się osiągnąć dalsze porozumienie w tym kierunku, iż w każdej rodzinie ma być jeden syn zobowiązany do służby wojskowej. Natomiast kwestyę, czy służba ta musi być wykonywana osobiście, czy też możliwe ma być nadal płatne zastępstwo, pozostawiono bezpośredniemu rozstrzygnięciu parlamentu, przyczem poszczególni ministrowie zastrzegli sobie prawo swobody głosowania w Izbie.

Ostateczne uchwalenie ustawy o obowiązku służby wojskowej na zasadzie „jeden syn z każdej rodziny“, z wykluczeniem płatnego zastępstwa, umożliwił jedynie rozłam, jaki powstał w wielkiej katolicko konserwatywnej partyi, dotąd zupełnie jednolitej i karnej. Jej przywódca Woeste oświadczył, iż jest bezwzględnym przeciwnikiem wszelkiej reformy wojskowej i że w tej sprawie nie przyjmuje żadnego kompromisu. Na tem nieugiętem i opornem stanowisku wytrwało tylko 48 członków partyi. Natomiast t. zw. neokonserwatywne skrzydło partyi, na którego czele stanęli: Beernaert, Carton de Wiart, Sadeleer i inni, przystąpiło do kompromisu z grupą liberalną i z socyalistami i zapewniło w parlamencie większość dla nowej ustawy wojskowej.

Do ostatniej chwili niepewne było przyjęcie postanowienia, wykluczającego możliwość płatnego zastępstwa. Frakcya neokonserwatywna długo wahała się z powzięciem decyzyi, z czego skorzystał hr. de Mérode, a pragnąc uratować jedność partyi konserwatywnej, wystąpił z pośredniczącym wnioskiem, aby podczas pokoju zastępstwo było dozwolone, a tylko w razie wojny byłby obowiązany każdy popisowy osobiście stanąć pod bronią. Gdy jednak Woeste i ten wniosek odrzucił, wówczas neokonserwatyści głosami swoimi przeważyli szalę za bezwzględnem niedopuszczeniem zastępstwa. Jakkolwiek prezes gabinetu Schollaert, oraz minister kolei Helleputte, a szczególnie minister dla kolonij Renkin dokładali wszelkich usiłowań, aby spowodować taki wynik głosowania, to jednak trzej członkowie gabinetu, mianowicie minister skarbu Liebaerdt, minister spraw zagranicznych Davignon i minister robót publicznych Delbeke, głosowali przeciw neokonserwatystom.

Tak przeto ustawa wojskowa, która przyszła do skutku wśród rozłamu partyi konserwatywnej, wywołała także rozdwojenie w samym gabinecie. Wprawdzie członkowie rządu mieli zastrzeżoną swobodę głosowania, ale nieporozumienie w kwestyi tak zasadniczej może utrudnić dalsze solidarne współdziałanie całego gabinetu. Przesilenie gabinetowe mogłoby być skutecznie powstrzymane tylko wówczas, gdyby zdołano napowrót zjednoczyć całą prawicę konserwatywną. Podjęto już w tym kierunku starania, ale wynik ich jest bardzo wątpliwy. P. Schollaert w ostatniej swojej mowie parlamentarnej nawoływał do tego zjednoczenia, ale Woeste odpowiedział mu sarkastycznie, iż zjednoczenie byłoby możliwe tylko „pod innymi przywódcami“.

Jeśli umocni się rozłam konserwatystów, wówczas dla lewicy poprawią się znacznie szanse przy najbliższych wyborach w maju. Już dziś mówią o możliwości utworzenia gabinetu, w którym byłyby zastąpione wszystkie partye, które głosowały za ustawą wojskową. Nawet w obozie socyalistycznym rozważana jest kwestya, czy socyalista może być członkiem mieszczańskiego gabinetu i pod tym względem powstało pewne nieporozumienie między Bronckèrem a Vanderveldem, gdyż ostatni zastrzega sobie, iż swoje postanowienie w danym wypadku zastosuje do sytuacyi.

Obecnie ustawa wojskowa przedłożona zostanie do konstytucyjnego traktowania senatowi. Czy senat ją przyjmie, czy odrzuci, w tej mierze są zdania podzielone. Nie jest bowiem wykluczona możliwość, że w senacie wezmą przewagę prądy, przeciwne reformie wojskowej, zwłaszcza, że minister oświaty baron Descamp Dawid i minister robót publicznych Hubert, którzy są członkami senatu, uchodzą za stanowczych przeciwników nowej ustawy wojskowej. Opinia publiczna przywiązuje wielką wagę do decyzyi senatu, bo mogłaby ona wywołać dalsze zawikłania parlamentarne.

KRONIKA.

Lwów, 26 listopada.

— Kalendarz.
Sobota (27 listopada):
Waleryana i Wirgilego. — Tomira. — Fyłypa ap.
Wschód słońca o godzinie 6·56 rano, zachód słońca o godzinie 3·29 po południu.

Biura redakcyi i administracyi »Gazety Lwowskiej« przeniesione zostały z dniem 16 listopada b. r. do kamienicy przy ul. Czarnieckiego l. 10 II. piętro.

— JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, który przewodniczył wczoraj w Krakowie obradom krajowego komitetu restauracyi Zamku na Wawelu, powrócił do Lwowa.

— Przedświąteczna loterya gospodarska. Podobnie jak w latach ubiegłych, urządzona będzie i w tym roku przed Świętami Bożego Narodzenia w niedzielę, 19 grudnia, loterya gospodarska na cele dobroczynne, mianowicie na rzecz „Domu Pracy“ Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności“.

Na czele humanitarnego przedsięwzięcia, które zawsze cieszyło się najlepszem powodzeniem, staje P. Namiestnikowa, Zofia Bobrzyńska, przewodnicząca Towarzystwa „Miłosierdzia“. Nie można wątpić ani na chwilę, że ogół nasz tak skory do popierania wszelkich dzieł dobrych i pożytecznych, ofiarny zwłaszcza tam, gdzie idzie o akty miłosierdzia i miłości bliźniego, pospieszy poprzeć szlachetne zamiary dostojnej Protektorki i że każdy w miarę możności do powodzenia tej wenty się przyczyni. W zakres tej loteryi wchodzą: zwierzyna, drób, ryby, masło, ser, wogóle wszystkie produkty gospodarskie. Każdy, choćby najmniejszy dar, oraz datki pieniężne, zostaną w imieniu ubogich z serdeczną wdzięcznością przyjęte.

Dodajemy, że dary przyjmowane będą w pałacu Namiestnikowskim pomiędzy 13 a 18 grudnia b. r.

— Informacya »Słowa Polskiego«, jakoby zamknięcie Akademii Sztuk pięknych w Krakowie zadecydował w ubiegłą sobotę P. Namiestnik, wyznaczając ostateczny termin powrotu uczniów na poniedziałek, pozbawiona jest wszelkiej faktycznej podstawy. P. Namiestnik w tej sprawie nie wydawał żadnych decyzyj, ani poleceń.

— Strejk uczniów krakowskiej Akademii Sztuk pięknych. Dyrekcya Akademii sztuk pięknych ogłasza następujący komunikat:

„Dyrekcya Akademii sztuk pięknych zawiadamia niniejszem, że P. Minister wyznań i oświaty uznając zamknięcie nauki jako tymczasowe zarządzenie, polecił dyrekcyi wezwać raz jeszcze młodzież do podjęcia nauki. W razie niezastosowania się do tego ostatecznego wezwania, nastąpi definitywne zamknięcie“.

Wobec tego nie będą na razie zarządzone nowe wpisy. Deklaracya młodzieży co do powrotu do nauki ma nastąpić do najbliszego poniedziałku. Gdyby uczniowie do tego terminu nie powrócili, nastąpić ma ostateczne zamknięcie.

We wtorek odbędzie się wiec młodzieży uniwersyteckiej w sprawie zamknięcia Akademii.

Dzienniki krakowskie twierdzą, że ogłoszone onegdaj zamknięcie Akademii zarządził dyrektor Fałat na własną rękę, bez upoważnienia P. Ministra oświaty.

Wczoraj wieczorem na posiedzeniu komitetu strejkowego uczniów Akademii sztuk pięknych przemawiano za zaprzestaniem strejku wobec przychylnych zapewnień władz wiedeńskich w sprawie rozszerzenia gmachu szkolnego. Delegacya studencka złożyła sprawozdanie ze swej podróży do Wiednia. Była ona na posłuchaniu u P. Ministra dr. Dulęby, P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego, oraz w Ministerstwie oświaty, gdzie przyjęli ją szefowie sekcyi pp. Förster i Foesch. Następnie była u Prezesa Koła polskiego dr. Głąbińskiego, a potem z nim powtórnie u P. Ministra dr. Dulęby, wreszcie u posłów krakowskich. Wszędzie spotkała się z życzliwością i otrzymała przyrzeczenia pod warunkiem, że młodzież zaprzestanie strejku.

Na dzisiejszem ogólnem zebraniu zapadnie zapewne uchwała zaniechania strejku.

— Z Politechniki. P. Władysław Wilczek, rodem z Karlsburga, w Siedmiogrodzie, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W sobotę, dnia 27 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. W. Nowicki: „Życie, choroba i śmierć człowieka“ (z demonstr.). Zakład fizyczny Uniwersytetu Długosza 8. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— Ostatni wykład w cyklu wykładów o Słowackim, urządzanych staraniem komitetu Słowackiego we Lwowie, odbędzie się dziś, w piątek, w sali ratuszowej o godzinie 6 wieczorem. Prof. dr. Jan Gwalbert Pawlikowski wygłosi drugą część pracy p. t. „Nauka mistyczna Słowackiego“. Wstęp 10 hal.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę, dn. 28 b. m. Brody: Dr. W. Nowicki, Lamarck i Darwin (z demonstr.) — Brzeżany: W. Rylski, Liryka polska po r. 1863. — Dolina: Dr. A. Ryniewicz, Starożytne miasta prowansalskie (z obraz. świetln.). — Drohobycz: F. Pytel, Berko Joselowicz, pułkownik polski. — Horodenka: J. Łomnicki, Rozwój ziemi i jej mieszkańców (z demonstr.). — Jarosław: M. Gonet, Łukasiński na tle epoki r. 1830. — Jaworów: Dr. L. Bykowski, Wyraz twarzy u człowieka i zwierząt (z demonstr.). — Kałusz: Dr. K. Ciesielski: „Węgiel i jego związki“ (z demonstr.) — Kołomyja: Dr. J. Chania, Przyczyny chorób. — Lubaczów: B. Duchowicz, Jak się robi szkło i co się z niego wyrabia? (z demonstr.) — Przemyśl: E. Panek, Kościuszko w literaturze niemieckiej. — Rawa ruska: W. Siekierzyński, O Sejmie czteroletnim (z obraz. świetln.). — Rohatyn: S. Paluchowski, Losy wychodźtwa polskiego po r. 1831. — Sambor: Dr. C. Nanke, Z psychologii uczucia estetycznego, II. — Sanok: Dr. S. Ramer, Rzut oka na hygienę społeczną, II. — Sądowa Wisznia: Dr. W. Lenkiewicz, Wenecya (z obraz. świetln.). — Skole: Dr. A. Zipper, O Tannhaüserze R. Wagnera. — Stanisławów: J. Blauth, O uczuciach. — Stryj: G. Zabielski, O błędach w myśleniu. — Śniatyn: Dr. J. Grochmalski, O życiu społecznem u zwierząt (z demonstr.). — Tarnopol: Dr. M. Maciszewski, Prawo magdeburskie w miastach polskich. — Trembowla: L. Kieroński, O znaczeniu wykształcenia klasycznego dla kultury. — Turka: Dr. M. Janelli, Sejm galicyjski w erze przedkonstytucyjnej. — Złoczów: J. W. Reiss, F. Mendelsohn-Bartholdy. — Żółkiew: O powstaniu listopadowem.

— Towarzystwo filologiczne odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 27 b. m., o godzinie 6 w sali VII na Wszechnicy (I. p.). Na porządku dziennym: Odczyt prof. dra Adolfa Bednarowskiego p. t.: „O pracach nad źródłami Metamorfoz Owidyusza“.

— W Kole literacko-artystycznem odbędzie się w niedzielę, 5 grudnia, „Wieczór św. Mikołaja“ (zabawa dla dzieci). Wstęp dla członków „Koła“ i „Towarzystwa dziennikarzy polskich“ z rodzinami po 1 koronie od osoby. Dla wprowadzonych gości po 2 korony od osoby. Dzieci mające wziąć udział w wieczorze należy wpisać na wystawioną w „Kole“ listę najpóźniej do niedzieli wieczorem. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— Wystawa gwiazdkowa. Koło literacko-artystyczne otwiera w najbliższą niedzielę, d. 28 b. m., o 12 godzinie w południe we własnym lokalu (pasaż Mikolascha) wystawę obrazów i szkiców artystów malarzy-członków „Koła“: Augustynowicza, Chmielińskiego, Gawlikowskiego, Harasimowicza, Jarockiego, Lepszego, Rejchana, Reyznera, Rybkowskiego, Sichulskiego, Winterowskiego, Wygrzywalskiego i innych. Wstęp 40 halerzy.

— Uroczysty wieczór listopadowy urządza w niedzielę, 28 b. m., „Gwiazda“ lwowska w własnej sali, ul. Franciszkańska 7. Odegrany zostanie „Belweder“, dramat w 3 aktach, a 5 odsłonach Bolesławicza. Kapela narodowa. Początek o godz. 7 wieczorem. Dochód na Dar Grunwaldzki.

— Wiec obywatelski Żydów. W sobotę, 27 bm., o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali „Jad Charuzim“ zebranie obywatelskie Żydów z porządkiem dziennym: „Stanowisko Rady miejskiej wobec żydowskich instytucyj dobroczynnych i żydowscy radni miejscy wobec postulatów ludności żydowskiej“.

— Teatr »Urania« w Filharmonii daje w sobotę, 27 i niedzielę, 28 bm. doborowy program ostatnich nowości paryskich teatrów, składający się z ślicznych obrazów przyrody, przykuwających treścią i sceneryą sztuk granych przez pierwszorzędne siły artystyczne, dalej następują obrazy sportu, przemysłu i niezrównane komedye i humoreski. Stosując się do licznych życzeń, dodaje Urania obrazy wyścigów napowietrznych w Reims.

W sobotę o godz. 5·30 po południu nader zajmująca prelekcya popularna pt. „Artystyczna fotografia“; wygłosi ją p. Huber, fachowiec i kierownik zakładu znanej firmy E. Trzemeski (z obrazami świetlnymi artystycznych zdjęć).

— **Esperanto.** Publiczny bezpłatny kurs języka Esperanto dla inteligencyi obojga płci rozpocznie się dnia 2 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczorem w I. szkole realnej (ul. Kamienna). Zgłoszenia przyjmuje się we środę i sobotę od godziny 7—9 w lokalu Towarzystwa ul. Lindego 5.

— **Zmiana własności.** Tuż przed bramami miasta Poznania przy rzece na wzgórzu uroczo położony folwarczek Wielka Starołęka, 300 morgów obszaru znakomitej ziemi, ze ślicznym pałacykiem w starym wielkim parku, dotychczasowa własność p. Marcina Biedermanna, nabył w drodze kupna p. Franciszek Ganowicz z Poznania. Cena kupna wynosi 1200 marek za morg.

— **Centowa herbaciarnia dla ubogich.** We środę, dnia 1 grudnia b. r., o godzinie 11 przed południem otwiera „Komitet Pań" centową herbaciarnię dla ubogich przy ulicy Grodeckiej l. 19.

Przez 15 zim była instytucya ta dla najuboższej ludności prawdziwem dobrodziejstwem, gdyż za 2 hal. dostarczała głodnym i zziębniętym dużego kubka gorącej herbaty wraz z bułką.

Najwymowniej świadczy o potrzebie i żywotności tej instytucyi to, że w niektóre dni liczba wydanych porcyj dochodziła do 1100.

Oprócz tego komitet udzielał dzieciom uczęszczającym do Ochronki zamarstynowskiej dziennie około 80 porcyj herbaty ze świeżem mlekiem i bułką zupełnie bezpłatnie.

W roku 1908/1909 sprzedano w herbaciarni 98.386, rozdano bezpłatnie w Ochronce i herbaciarni 4570 kubków herbaty, razem wydano 102.956 herbat.

— **Stowarzyszenie kierujących urzędników kancelaryi sądowej we Lwowie** odbędzie zwyczajne walne zgromadzenie dnia 12 grudnia o godz. 10 rano w sali I sądu powiatowego S. I. we Lwowie, (ul. Jagiellońska l. 14 I. p.).

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w tutejszym sądzie krajowym karnym w VI kadencyi następujące rozprawy karne: dnia 1 grudnia Jakim Sanocki i tow. o zbrodnię kradzieży, 2 grudnia Witold Demiańczuk o obrazę czci, 3 grudnia Jan Łyszkowicz o zbrodnię zabójstwa, 4 grudnia Adam Krajewski i tow. o obrazę czci, 6 grudnia Iwan Bas o zbrodnię zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała, 7 grudnia Stefan Weigner o zbrodnię oszustwa.

△ **Znaleziono:** w ulicy Zacharjewicza pakunek z napisem: „Spółka polsko-angielska ul. Trzeciego Maja l. 19".

△ **Małoletni zbieg.** Z bursy „Narodnego Domu" zbiegł przed tygodniem uczeń III. klasy gimnazyalnej Michał Serna.

Zbiegły chłopiec liczy 14 lat, jest średniego wzrostu i ubrany był w mundurek studencki.

△ **Pożar.** W pracowni stolarskiej p. Siwka przy ul. Lwowskiej we wsi Zamarstynowie wybuchł ubiegłej nocy po godzinie 1 groźny pożar,który wyrządził szkodę na 15.000 kor. Spłonął cały budynek warstatowy. Jak przypuszczają, ogień został podłożony. W akcyi ratunkowej wzięła udział miejska straż pożarna, która pracowała nad zlokalizowaniem ognia do godziny 8 rano.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Słonecznej l. 12 skradziono wczoraj Mojżeszowi Weinmannowi buty z cholewami, 25 koszul męskich i inne rzeczy, łącznej wartości 188 kor.

Kelnerowi Leonowi Bergerowi skradziono wczoraj w nocy pulares, zawierający 20 kor. i złoty łańcuszek damski, wartości 100 kor.

(△) **List gończy.** Do policyi tutejszej nadszedł od władz rossyjskich list gończy, po szukającym rzekomego inżyniera Andrzeja Gulewicza, sprawcy głośnego morderstwa, dokonanego na osobie nieznanego mężczyzny dnia 3 października b. r. w zaułkach Petersburga.

(△) **Echo śmiertelnej bójki.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna, której tłem jest śmiertelne przebicie Jędrzeja Pyzia podczas bójki w karczmie krzywczyckiej z braćmi Edwardem i Władysławem Stążkami, murarzami z zawodu. Ponieważ w śledztwie nie dało się stanowczo stwierdzić, który z nich zadał cios śmiertelny, prokuratorya Państwa oskarża obu o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z § 143 u. k. Pyzio przed śmiercią zeznał, że ugodził go nożem Władysław Stążka, świadkowie zajścia tego nie dostrzegli. Obaj oskarżeni nie poczuwają się do winy, twierdząc, że bronili się przed razami Pyzia. Wyrok zapadnie po południu.

(△) **Zamach samobójczy.** W sieni domu przy ul. Rejtana l. 5 znaleziono dziś rano wijącą się z bolu młodą kobietę. Jak później stwierdzono, wypiła ona w zamiarze samobójczym sporą ilość spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe odwiozło desperatkę do szpitala. Nie chciała ona wyjawić swego nazwiska.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Kłodnicka, w 73 r. życia;

w Nowym Sączu, Andrzej Obrzud, ojciec p. Stanisława Obrzuda, sekretarza skarbowego, znanego poety i literata, w 85 r. życia.

— **Zjazd Izb lekarskich austryackich** otwarto wczoraj w Wiedniu.

Zjazd przyjął rezolucyę, w której wyraża ubolewanie, że do ankiety w d. 16 b. m. w sprawie ubezpieczenia społecznego nie zaproszono ekspertów Izb lekarskich. Uchwalono również wniosek wysłania deputacyi do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie ubezpieczenia społecznego.

— **W sprawie usiłowanego otrucia oficerów** donosi wiedeńska *Korrespondenz Wilhelm,* że władze mają pewne przypuszczenia, wynikające z podobieństwa pisma, i prowadzą śledztwo w tym kierunku. Prawdopodobnie w najbliższych dniach, a może i godzinach sprawa zostanie wyjaśniona.

Z Krakowa donoszą w tej sprawie: Stwierdzono, że żaden z oficerów krakowskiej załogi nie otrzymał pigułek trujących z reklamą podpisaną „Charles Francis". Inne pogłoski co do tego są nieuzasadnione.

— **Na głównym dworcu kolejowym w Czerniowcach** nastąpiło wczoraj wieczorem, wskutek gęstej mgły, zderzenie pociągu osobowego, jadącego do Nowosielicy z innym pociągiem. Trzej podróżni odnieśli ciężkie, siedmnastu zaś innych lekkie rany.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Innsbrucku donoszą: Pod stacyą St. Veith pociąg osobowy najechał onegdaj na pociąg ciężarowy. Trzy osoby zginęły, 15 odniosły rany. Wiele wagonów jest zupełnie zdruzgotanych; trzy wagony spaliły się.

Kronika prowincyonalna.

§ Obchód ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego odbył się w niedzielę, dnia 21 b. m., w miasteczku Ulanowie.

§ Z Izby sądowej. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Samborze toczyła się w poniedziałek, dnia 22 b. m., rozprawa karna przeciw b. ekspedyentce z Kalinowa, Maryi Pawlikowskiej, która prowadząc tamtejszy urząd pocztowy od 27 marca 1907 do 8 maja 1909 sprzeniewierzyła rozmaitemi kwotami ogółem 1049 kor.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał podsądną na karę czteromiesięcznego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i ciemnicą.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek „To szczyt wszystkiego!", krotochwila Jerzego Okonkowskiego.

W sobotę po południu o godzinie 3 m. 30 dla młodzieży szkolnej „Sen srebrny Salomei, dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego. — Wieczorem o godzinie 7 m. 30 „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W niedzielę po południu o godzinie 3 „Balladyna", tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego. — Wieczorem o godzinie 7 m. 30 „Biedny Jonatan", operetka Karola Millöckera.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, „Sędziowie", trag. w 2ch odsł. St. Wyspiańskiego, „Panna mężatka", kom. w 3ch aktach J. Korzeniowskiego.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Żołnierz królowej Madagaskaru", krotochwila. w 3ch akt. St. Dobrzańskiego (ceny do połowy).

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Sędziowie" i „Panna mężatka".

Poniedziałek, „Noc listopadowa", Wyspiańskiego.

Wtorek, „Wieczór trzech króli", kom. Szekspira (początek o godz. 7 wieczorem).

Środa, „Sędziowie", trag. Wyspiańskiego, oraz „Panna Mężatka", kom. Korzeniowskiego.

Czwartek, „Gromiwoja", kom. Arystofanesa.

Piątek, „Sędziowie", i „Panna Mężatka".

Rada miasta Lwowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył wiceprezydent miasta dr. Rutowski, zabrał przed porządkiem dziennym głos r. Laskownicki i imieniem klubu reformy złożył następujące oświadczenie:

„Z powodu zgłoszonego przez r. Schleyena wystąpienia z klubu reformy, klub powziął następującą uchwałę:

Klub wyraża przekonanie, że uchwała Rady miasta w sprawie p. Schleyena była wynikiem po części partyjnej tendencyjności (Sykania i głosy: oho!), po części zaś i osobistej niechęci do p. Schleyena, oraz, że sprawa ta mogła być osądzona i załatwiona jedynie przez sąd honorowy, którego zwołania klub się domagał. Ponieważ jednak sąd taki nie został zwołany, a uchwała Rady podaje w wątpliwość prawidłowość działalności radzieckiej p. Schleyena, przeto klub przyjmuje do wiadomości wystąpienie p. Schleyena z klubu, wyraża jednak nadzieję, że p. Schleyenowi powiedzie się wykazać jeszcze w innej drodze niesłuszność podniesionych przeciw niemu zarzutów".

Z porządku dziennego, po załatwieniu trzech drobnych spraw czysto administracyjnej natury, zabrał głos r. Biechoński i imieniem reszty klubów, istniejących w Radzie miejskiej, zaprotestował jak najkategoryczniej przeciw insynuacyi, jakoby w sprawie p. Schleyena którykolwiek klub kierował się osobistą niechęcią lub tendencyjnością co do osoby p. Schleyena. (Oklaski).

Wystąpienie r. Laskownickiego — mówił r. Biechoński dalej — musi się spotkać z protestem, jako niebywałe w praktyce parlamentarnej. Jak to bowiem na ostatniem posiedzeniu podniósł właśnie jeden z członków klubu reformy, dr. Mikołajski, jakakolwiek jest uchwała Rady miejskiej, mniejszość powinna się jej bezwarunkowo poddać, a nie walczyć przeciw uchwale podejrzeniami i insynuacyami. (Huczne oklaski).

W dalszym ciągu posiedzenia postanowiła Rada, zgodnie z wnioskiem, przedstawionym przez r. Feldsteina, ubezpieczyć funkcyonaryuszy miejskich, nie mających prawa do emerytury, na razie od dnia 1 stycznia 1909 w Zakładzie ubezpieczeń urzędników prywatnych.

Z kolei, w myśl referatu r. dr. Obmińskiego, zezwoliła Rada Towarzystwu akcyjnemu browarów na parcelacyę gruntów między ulicą Szpitalną i Kleparowską i utworzenie nowej ulicy długości 271 metrów, a szerokości 18 metrów.

Wiceprezydent miasta p. Epler referował następnie sprawę przeprowadzenia kolaudacyi robót około rozszerzenia miejskich Zakładów elektrycznych. Referent wniósł, aby na koszta powołania trzech ekspertów (dwu profesorów Politechniki, jednego mechanika i jednego elektro technika, oraz jednego fachowca kolejowego), którzy mają sprawdzić i skontrolować roboty i wydatki, poczynione około rozszerzenia miejskich Zakładów elektrycznych, uchwaliła Rada kredyt w kwocie 12.000 kor.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos radni: Feldstein, Czarnecki, Gubrynowicz i wiceprezydent dr. Aschkenaze, wniosek referenta przyjęto.

W myśl referatu r. dr. Dwernickiego uchwaliła z kolei Rada oświadczyć swą gotowość przyjęcia w zarząd gminy ustanowionej przez pp. Stanisława i Bronisława Wrońskich fundacyi stypendyjnej dla młodzieży rzemieślniczej zawodu kuśnierskiego. pod warunkiem jednak, iż pp. Wrońscy zobowiążą się także aktem notaryalnym, iż — jak to oświadczyli — składać będą corocznie 150 koron póty, póki nie zbierze się odpowiedni kapitał, z którego corocznie mogłoby być udzielone jedno stypendyum w kwocie 150 koron.

W końcu uchwaliła jeszcze Rada pobrać z pożyczki 20 milionowej, zaciągniętej w r. 1896, kwotę przeszło 54.000 kor., zaliczoną z funduszów gminy na koszta pomiarów niwelacyjnych, uskutecznionych w celach kanalizacyi miasta Lwowa.

Na tem zamknął wiceprezydent miasta dr. Rutowski posiedzenie jawne i zarządził tajne.

Na tem posiedzeniu r. Getritz referował sprawę losowania 4 premij po 1125 kor. z fundacyi im. Blanka dla ubogich czeladników rzemieślniczych na otwarcie własnych warstatów. Uchwalono dopuścić do losowania 190 czeladników wedle propozycyi magistratu.

W myśl wniosku referenta dyr. Majerskiego stypendyum z fundacyi Antoniny Bałutowskiej w kwocie 78 koron nadano Felicyi Wolfównej, uczenicy szkoły wydziałowej św. Antoniego.

R. dr. Adam referował sprawę prezenty na posadę nauczycielki szkoły św. Mikołaja na Pasiekach. Otrzymała ją p. Henrykowa Dulębina.

Pięć miejsc bezpłatnej nauki śpiewu w „Lutni" nadano w myśl referatu r. Neumanna pp. Elektorowiczównej, Kicianównej, Marcichowskiej, Hlibowickiej i p. Blicharskiemu.

Po referacie r. Ihnatowicza nadano stypendyum z fundacyi Fiutowskiego w kwocie 300 koron Janowi Janczyszynowi, uczniowi szkoły przemysłowej.

Z fundacyi Jubileuszowej Najj. Pana (ref. rad. dr. Janik) stypendya dla uczniów Szkoły przemysłowej po 240 koroni przedłużono na rok: G. Zamichowskiemu i M. Mussakowskiemu, a nadano: Parkasiewiczowi, Opałkowi i Krajniakowi.

W końcu, w myśl referatu r. ks. dr. Lenkiewicza, stabilizowano inżynierów miejskich pp. Dobryckiego, Dissla i Skorzyńskiego, a starszemu komisarzowi p. Demianowskiemu podwyższono emeryturę.

Chłędowskiego „Rzym. Ludzie odrodzenia".

(Ciąg dalszy).

Przed oczyma naszemi przewija się cała galerya wybitnych postaci humanistów, artystów, myślicieli, z kardynałem Bibbieną na czele, prócz tego Sadoleto, Bembo, Vida i i. spotykamy tam i naszego biskupa płockiego Erazma Ciołka, — cała sfora bankierów, kamerdynerów, pochlebców i klownów, którzy niejednokrotnie wpływ wielki mieli na Papieża, mamy znowu doskonałe przyczynki do życia najwybitniejszych mistrzów Renesansu. Uwagi godnem jest zdanie Chłędowskiego, że Bembo, uważany w Rzymie za jedną z pierwszorzędnych powag pisarskich, miał wielki wpływ na Raffaela; gładkość prozy i wiersza słynnego humanisty przeszła trochę na ucznia Perugina. „Raffael był pod jego urokiem i starał się w sztukę przelać to, co w literaturze powszechnie się podobało, harmonię kompozycyi na niekorzyść siły. Humanista służył Raffaelowi nieraz za przewodnika wśród rzymskich ruin, o wiele od artysty wykształceńszy, otwierał mu horyzonty starożytnego świata". Raffael maluje w tych czasach mnóstwo portretów, dekoracye teatralne dla papieskiego dworu, wreszcie bierze się do ukończenia stanz, z których najpiękniejsza, stanza della Segnatura, a po części i druga Heliodora, były już gotowe za Juliusza II. W stanzach, które zostały zrobione za Leona X., „łatwo spostrzedz, że Raffaelowi brakło tchu do pracy, że sam malował bardzo mało i posługiwał się pendzlem swoich uczniów, a w loggiach znać już tylko w kompozycyi główne idee samego mistrza". Najpiękniejsze dzieło jego z tych czasów, to kartony do arazzów, które miały w czasach uroczystości kościelnych zdobić niższą część kaplicy Sykstyńskiej. Było ich pierwotnie dziesięć, wielkości tych, jakie później utkano w Brukseli; treścią ich ważniejsze wypadki z życia św. Piotra i Pawła. Są to dzieła niezwykłej wartości, a „Połów ryb" i „Kazanie św. Pawła" są kompozycyami — jak się Chłędowski wyraża — należącemi do najpiękniejszych dzieł renesansowego malarstwa. Na talencie Leonarda da Vinci nie umiał się Leon X. poznać i odstąpił go królowi Francyi, który lepiej umiał uznać geniusz wielkiego mistrza — Michała Anioła znowu, odstręczyła małostkowość Papieża.

Poraz pierwszy obszernie i wszechstronnie poznajemy w dziele Chłędowskiego bankiera papieskiego, Chigi'ego („Chigi il Magnifico"); odgrywał on potężną rolę w życiu Papieży, potrzebujących ciągle pieniędzy: pożyczano u niego (przedtem u innych) nieraz olbrzymie sumy, zastawiano klejnoty kościelne i tyary. Rósł on też i cały ród jego w potęgę i znaczenie. Już za czasów Aleksandra VI. występuje Agostino, jako potężny bankier, a za Juliusza II. stał się niemal niezbędny papiestwu. Rozumny, rzutki, sprytny, energiczny, stał się wkrótce pierwszorzędną osobistością Rzymu. Z życia prywatnego Chigi'ego, opowiada autor mnóstwo ciekawych szczegółów; w domu jego gromadzili się artyści i poeci, których szczególnie przyciągała sławna swojego czasu kurtyzana Imperia, znana nam z „Parnasu" Raffaela, jako Safona i z „Transfiguracyi" tegoż mistrza w Watykanie; przy tej sposobności dowiadujemy się dużo barwnych szczegółów o ówczesnych kurtyzanach, które niejednokrotnie dość ważną odgrywały rolę. Chigi zapisał się u potomności ufundowaniem owej, do dziś dnia podziwianej, cudnej Villi Farnesiny. Plan do tej willi. podług dowodzeń Chłędowskiego, robił Peruzzi, a nie jak chcą Burckhardt i Geymüller, Raffael; loggię nad Tybrem i stajnię budował również Peruzzi. Willa odznacza się wielką prostotą, a największą jej zaletą jest harmonia linij. Sciany zewnętrze ozdobił freskami Peruzzi, niestety zniszczały one zupełnie. Największą ozdobą Farnesiny jest słynny fresk Raffaela „Tryumf Galatei". Chłędowski w pysznych słowach charakteryzuje to dzieło a przy tem także i poniekąd twórczość Raffaela: Wyraz twarzy Galatei banalny, nic nie mówiący, „ciała udane, kompozycya pełna wdzięku, ale w postaciach, w ich ruchach brak tego tętna krążącej krwi, tej namiętności, która porywa, która wzburza naszem jestestwem. Wogóle na kobiety Raffaela patrzymy jak na greckie posągi, podziwiamy je, ale nie obudzają one w nas wrażenia życia. Wydają się nam najpiękniejszemi wtedy, kiedy im twarzy nie widać, albo kiedy ta twarz ma zupełnie podrzędne znaczenie. Raffael przepysznie malował ciała kobiece, ale duch, namiętność rzadko te ciała ożywia. Nie mówimy tutaj o jego Madonnach, chociaż i te nie wyrażają zazwyczaj tych uczuć, które wyrażać powinny; na twarzach ich rozlany jest jakiś blady sentyment, który nie objawia ani wielkiej miłości macierzyńskiej, ani nieskończonego cierpienia, ani niezmie-

rzonego miłosierdzia wobec ludzkości. Miał on niedoścignione poczucie linii, nadzwyczajną znajomość anatomii ludzkiego ciała i dlatego był przedewszystkiem malarzem ciał, a nie malarzem ducha".

Ciekawy jest fakt, że w czasach jeszcze bałwochwalczego zachwytu nad Raffaelem, zachwytu, który w cień usuwał Leonarda da Vinci, Michała Anioła i innych, Mickiewicz podobnie pojmował Raffaela. „Dążył on (Raffael) do nadania kształtom swych postaci większej okrągłości i miękkości, kolorytowi swych dzieł większej jaskrawości (?) — zapominał zwolna o naukach tego czystego i spokojnego ducha, który go darzył natchnieniem w pracowni Perugina i w klasztorze sieneńskim. Jego Madonny nabrały wyrazu Fornariny — jego Apostołowie wyrazu filozofów greckich" [1]). Na wszystkie wywody poety trudno się zgodzić, jednak widoczne jest, że i on nie widział prawdy, życia i ducha wewnętrznego w wielu postaciach Raffaela. Mistrza świetnie charakteryzuje to, co pisał do Castigliona, „że musiałby kilka pięknych kobiet mieć przed oczyma, aby namalować jedną". „Ponieważ niema modeli bez błędów — pisze Chłędowski — przeto trzeba z jednego wziąć ręce, z drugiego nogi i t. d. W ten sposób wielu postępuje artystów; ale Raffael posunął się zadaleko, a chcąc stworzyć ideał kobiety, tworzył jakieś istoty ogólnikowe, zanadto generalizował piękności, układał formuły ludzkiego ciała. Chciał dojść do plastycznej definicyi piękna i w tej mierze błądził. Idąc tą drogą, osiągnęłoby się pewien bizantynizm piękności, bezduszne modele malarstwa". Chłędowski udowadnia słusznie, że w ten błąd popadli uczniowie rzymskiego mistrza i dlatego szkoła jego była szkołą upadku włoskiej sztuki. Formy ciała dadzą się jeszcze do pewnego stopnia generalizować, ale twarzy, odbicie duszy ludzkiej nigdy. Artysta, który chce stworzyć w piękności rysów, w szlachetnym wyrazie twarzy jakiś ogólnikowy ideał, nie osiąga celu. Tylko indywidualizm może zająć i pociągnąć. Galatea, ponieważ nie jest indywidualnością kobiecą, do nas nie przemawia. „Prawie jedyną jego kobietą, która żyje, jest Fornarina, niesympatyczna, ale prawdziwa, w galeryi Barberinich. Raffael malował tę postać z namiętnością kochanka, więc nie jest ona teoretycznym wynikiem spekulacyjnego umysłu artysty. Gdziekolwiek w jego obrazach spotykamy jej ciało, jej rozrosłe ramiona, a spotykamy je często, tam płynie krew w tem malowaniu".

Pamiętać należy, że kiedy Raffael tworzył Galateę, stał w rozkwicie swego talentu i właśnie ukończył swe najpiękniejsze freski w Watykanie.

(Dokończenie nastąpi).

Artur Schröder.

OSTATNIA POCZTA.

* Do gmachu parlamentu przybyła wczoraj deputacya fabryk budowy wagonów i lokomotyw w Florisdorfie, Wiener Neustadt, Lincu i Pradze, prowadzona przez posłów Adlera i Pernerstorfera. Deputacya udała się do P. Prezydenta Ministrów, oraz PP. Ministrów skarbu, handlu i kolei, aby przedstawić im sprawę wydalenia robotników z owych fabryk, spowodowanego brakiem zamówień.

P. Minister kolei oświadczył, że Ministerstwo ułożyło program inwestycyi na lat 5 i chętnie go przeprowadzi. Z projektowanych zamówień nic nie wykreślono, tylko na razie jeszcze ich nie wydano. P. Minister kolei oświadczył dalej, że skoro tylko parlament uchwali prowizoryum budżetowe, wówczas natychmiast uskutecznione będą zamówienia rządowe 135 lokomotyw i 117 tendrów, ogólnej wartości 15.100.000 K. i 1411 wagonów za cenę 15.200.000 K.

P. Prezydent Ministrów wskazał na to, że państwowe zamówienia nie wystarczyłyby do zupełnego zatrudnienia fabryk; do tego byłby raczej potrzebny wywóz, który jednak z powodu izolowania handlowo-politycznego Austryi jest obecnie zagrożony.

— O położeniu na Węgrzech nadchodzą następujące nowe szczegóły:

Węg. Biuro kor. zaznacza, że szczegóły, podane w dziennikach, o ostatniej Radzie ministrów są wyssane z palca. W szczególności wiadomość o jakichś punktacyach, odczytanych przez Najj. Pana podczas Rady koronnej, jest tylko oparta na kombinacyi.

Stronnictwo Justha postanowiło wybrać komitet do zaaranżowania dyskusyi obstrukcyjnej w razie, gdyby rząd przedłożył prowizoryum budżetowe. Wyrażono przekonanie, że odbycie posiedzenia 16-godzinnego jest niemożliwe, bo rząd nie ma za sobą większości dwu trzecich.

[1]) A. Mickiewicz: „De la peinture religieuse moderne des Allemands". Pamiętnik Tow. im. Mickiewicza, r. 1891.

— Z Rzymu donoszą, że między biskupem z Nancy a arcybiskupem Tuluzy powstała w sprawie politycznego kierownictwa katolickiego ruchu różnica zapatrywań, którą w Watykanie śledzą z wielkiem zainteresowaniem. Większość kół watykańskich stoi po stronie arcybiskupa Tuluzy, który jest zdania, że katolicy w walce wyborczej powinni się pod przewodnictwem arcybiskupa zgrupować o ile możności według dyecezyi. Jakkolwiek kilku zagorzałych przeciwników arcybiskupa pracuje, by doprowadzić do jego usunięcia, spodziewają się, iż będzie możliwą rzeczą doprowadzić do porozumienia między obu książętami Kościoła.

— Francuska Izba deputowanych przyjęła dział budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych „fundusz dyspozycyjny" 364 głosami przeciw 25. Briand postawił był przytem kwestyę zaufania.

Przyjęto następnie resztę tego budżetu.

— Na bankiecie, urządzonym przez londyńską Izbę handlową, przemawiał przybyły jako gość wiceprezydent parlamentu Rzeszy niemieckiej Kaempf i podniósł, że przyjaciele jego w Niemczech wdzięczni są londyńskiej Izbie handlowej za starania około zbliżenia pomiędzy Anglią i Niemcami i uczynią wszystko, aby utrzymywać przyjazne, nawet serdeczne stosunki z narodem angielskim. Ambasador niemiecki hr. Wolf-Metternich powiedział, że zebranie to okazuje światu, iż stosunki handlowe między obu krajami są najzupełniej przyjacielskie.

— Króla Ferdynanda bułgarskiego przy jego przybyciu do Belgradu powitali na dworcu król Piotr, następca tronu i ministrowie. Król Piotr ucałował króla Ferdynanda. Obaj monarchowie udali się otwartym powozem do pałacu Jechali oni nie najkrótszą drogą, na której był ustawiony kordon żandarmów, lecz innemi ulicami. — Publiczność urządziła królowi Ferdynandowi owacyę.

Po południu król Ferdynand przyjął prezydenta ministrów Pasicza. Wizyta miała charakter prywatny. Król Ferdynand po raz pierwszy przybył do Belgradu.

Król Ferdynand konferował następnie z ministrem spraw zagranicznych Milovanoviczem, prezydentem ministrów Pasiczem, szefem sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Poliakowiczem i tutejszym posłem bułgarskim. Król zamiast o 5 odjechał o 7 wieczorem. Na dworzec odprowadził go król Piotr, następca tronu i ministrowie. Pożegnanie było bardzo serdeczne.

— Rząd bułgarski wręczył posłowi tureckiemu w Sofii dokładny przekład mowy Paprikowa, wygłoszonej na Sobraniu.

Poseł bułgarski w Konstantynopolu odwiedził ministra spraw zagranicznych i oświadczył mu, że rząd bułgarski przywiązuje wielką wagę do przyjaznych stosunków z Turcyą i ubolewał, że mowy Malinowa i Paprikowa w Sobraniu, które miały na celu poprawę stosunków, wywołały skutek przeciwny. Turecka rada ministrów ma być zadowolona z tego oświadczenia, a koła zbliżone do Porty uważają sprawę za załatwioną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 26 listopada. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. 11 m. 25.

P. Lieberman postawił wniosek o zniesienie rewersów demolacyjnych w rejonie fortecznym w Przemyślu.

Izba dokonała wyboru komisyi do wniosku p. Kurandy w sprawie zbadania stosunku gospodarczego między Austryą a Węgrami, poczem przystąpiła do dalszej rozprawy nad nagłością wniosków o ochronie mniejszości narodowych.

Przemawiał p. Malik, który polemizował z p. Kramarzem.

Wiedeń, 26 listopada. Dziś przed południem odbyło się posiedzenie komisyi gospodarczej, które przyjęło przedłożenie rządowe w sprawie pomocników handlowych.

Sprawa Akademii Sztuk pięknych.

Kraków, 26 listopada. *(Tel. pr.)* Dziś w południe komitet strejkowy uczniów Akademii Sztuk pięknych ogłosił następujący komunikat do dyrekcyi Akademii:

„Po powrocie delegatów z Wiednia komitet strejkowy, opierając się na miarodajnych zapewnieniach urzędowych i politycznych sfer w Wiedniu, że słuszne żądania nasze będą spełnione, przyszedł do przekonania, że strejk należy zawiesić. Wobec tego zwołuje wiec, o czem zawiadamia Dyrekcyę, upraszając równocześnie o udzielenie na ten wiec sali. Komitet strejkowy".

Wiec odbędzie się 27 b. m. o godz. 4 po południu.

Kraków, 26 listopada. *(Tel. pr.)* Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu Restauracyi Zamku królewskiego na Wawelu P. Marszałek Stanisław hr. Badeni oznajmił, że udzielił hr. Leonowi Pinińskiemu jednej sali na depozytowe umieszczenie niektórych jego dzieł sztuki. Dalej oznajmił P. Marszałek, że na rok przyszły zarządzono restauracyę całego zachodniego skrzydła wraz z bramą wjazdową i połowy skrzydła północnego od ul. Kanoniczej. W tych częściach Zamku dokonana też będzie restauracya krużganków.

Komitet uchwalił różne szczegóły architektoniczne, związane z restauracyą.

W końcu prez. dr. Leo przedłożył memoryał w sprawie ubezpieczenia Zamku od ognia. Memoryał ten w zasadzie przyjęto.

W posiedzeniu, oprócz wymienionych już osób wzięli jeszcze udział prof. Ulanowski i architekt Wyczyński.

Kraków, 26 listopada. *(Tel. pr.)* Do tutejszej dyrekcyi policyi nadeszło pismo rossyjskiej policyi śledczej w sprawie kradzieży w Częstochowie. Powiedziano w niem że w 5 dni po kradzieży, jakiś człowiek w okolicy Iwangrodu ukrył się w stogu siana i rozpalił obok stogu ognisko. Po odejściu owego człowieka pastuszkowie znaleźli małe perły, złoty krzyżyk z brylantami, kawałki złotego i srebrnego drutu, kawałek zielonej materyi jedwabnej. Rzeczy te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży na Jasnej Górze. Policya rossyjska przypuszcza, że ów człowiek mógł uciec do Krakowa i prosi o zarządzenie dochodzeń.

Wiedeń, 26 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał emerytowanemu dyrektorowi VI. gimnazyum we Lwowie, dr. Antoniemu Danyszowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku tytuł radcy Rządu.

Wiedeń, 26 listopada. Przybył tu król duński w najściślejszem *incognito*.

Wiedeń, 26 listopada. Z powodu śmierci gubernatora austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego, Teodora Taussiga, rodzina otrzymała bardzo wiele kondolencyj, między innemi od Najj. Pana, P. Prezesa gabinetu i innych PP. Ministrów. Wczoraj po południu odbyła się obdukcya zwłok. Oświadczenie komisyi co do tego, czy śmierć nastąpiła rzeczywiście skutkiem zatrucia arszenikiem, który zawarty był w tapetach w pokoju zmarłego, nie jest jeszcze gotowe.

Budapeszt, 26 listopada. Wczoraj odbyło się uroczyste przewiezienie zwłok Ludwika Kossutha do mauzoleum w obecności całej rodziny Kossutha, wszystkich posłów i licznych deputacyj z całego kraju. Biskup ewangielicki Scholz w przemówieniu rzekł między innemi, że nie jest to bynajmniej manifestacya rewolucyjna, bo każdy naród ma obowiązek czczenia swych wielkich ludzi.

Prezydent ministrów Wekerle, składając wieniec na trumnie, rzekł: „W dowód prawdziwej czci i pietyzmu składam ten wieniec w imieniu ministerstwa na trumnie wielkiego bojownika za odrodzenie ojczyzny".

Budapeszt, 26 listopada. *Bud. Hirlap* zapewnia na podstawie informacyi ze źródła kompetentnego doniesienia, iż partya Justha miała postanowić rozpoczęcie obstrukcyi technicznej w Sejmie. Stronnictwo Justha zamierza zająć stanowisko wyczekujące. Część stronnictw sądzi, że Kossuth wstąpi napowrót do stronnictwa, gdy nabierze przekonania, że umiarkowanie jego pozostaje zupełnie bez rezultatu.

Budapeszt, 26 listopada. *Budapest* donosi, że kapitan honwedów Junga aresztowany pod zarzutem, że posłał lekarzowi wojskowemu Matiassemu maszynę piekielną, przyznał się do winy. Nosił się od dawna z tym zamiarem, bo był zazdrosny o Matiassego i obawiał się, że zburzy on jego szczęście domowe.

Peszt, 26 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego wyrażono nadzieję, że do końca roku nie nastąpi podwyższenie stopy procentowej.

Poznań, 26 listopada. *(Tel. pryw.)*, Przy wyborach w Swarzędzu do rady miejskiej Polacy wskutek niezgody utracili wszystkie mandaty.

Bruksela, 26 listopada. Izba przyjęła w pierwszem czytaniu projekt ustawy o reformie wojskowej. Zniża on czas służby w piechocie na 15 miesięcy, w kawaleryi na dwa lata. Ustawę przyjęto 98 głosami przeciw 27. Wchodzi ona w życie w dwa lata po sankcyonowaniu.

Londyn, 26 listopada. W Izbie lordów w dalszym ciągu rozprawy nad bilem finansowym lord Balfour potępił szereg poprawek do tego bilu i ostrzegał lordów w ich własnym interesie, jakoteż w interesie kraju przed fałszywym krokiem.

Londyn, 26 listopada. *(B. Reutera)*. Wczoraj odbyła się manifestacya przeciw Izbie lordów. Wzięło w niej udział 6000 osób, w tem wiele motłochu. Demonstranci udali się przed gmach parlamentu i wygwizdali tam kilku lordów, którzy przypadkiem przechodzili tamtędy. Gdy próbowano przerwać kordon policyi, ustawiony koło gmachu, manifestantów rozproszono.

Londyn, 26 listopada. *(B. Reutera)*. Z Sziras, w Persyi, donoszą, że na konsulów rossyjskich Paska i Razumowskiego w podróży do Buszir napadły plemiona koczownicze. Zabito jednego kozaka rossyjskiego, a zraniono jednego kozaka rossyjskiego, a dwu perskich.

Madryt, 26 listopada. Minister wojny oświadczył, że poczyniono już przygotowania, celem ponownego podjęcia operacyj w Melilli. Nastąpi to niebawem.

Teheran, 26 listopada. *(Pet. Ag.)*. Konsul angielski w Sieras, dowiedziawszy się o napadzie na karawanę konsulów rossyjskich, udał się w towarzystwie lekarza pod osłoną żołnierzy angielsko-indyjskich na miejsce wypadku.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 26 listopada. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj wywieziono z więzienia wileńskiego do więzienia warszawskiego skazanych na śmierć za ograbienie pociągu w Bezdanach Zakrzewskiego i Świrskiego, a razem z nimi także Janinę Kozakiewiczównę, zostali bowiem wezwani przez warszawski sąd wojenny w charakterze oskarżonych.

Wilno, 26 listopada. *(Tel. pryw.)*. Sprawa Uniwersytetu wkrótce wejdzie na porządek dzienny. Po wybraniu komisyi oświatowej prezydent miasta poleci jej opracowanie projektu wyższego zakładu naukowego w Wilnie. Zakładem tym ma być Uniwersytet.

Petersburg, 26 listopada. Duma jednomyślnie przyjęła wniosek o wystosowanie interpelacyi w sprawie wydzierżawienia terenów naftowych generał-majorowi Sieniawinowi i starszym łowczym carskim Mamontowowi i Kotuzow-Tołstojowi. Minister handlu Timirjaziew, który po raz ostatni przemawiał jako minister handlu, oświadczył, że zapatruje się na tę interpelacyę poważnie, bo postawiła ją nietylko lewica, lecz także październikowcy. W prasie powtórzono pogłoskę o „panamie" i wyrażono obawę, że minister nie zechce odpowiedzieć na interpelacyę. — Wobec tego minister uważa za swój obowiązek sprawę obszernie przedstawić. W przemówieniu, które trwało całą godzinę, minister wywodził, że rząd nie postąpił nielegalnie i że car wyraźnie zatwierdził ową dzierżawę. Łaska monarsza we wszystkich państwach konstytucyjnych jest uznaną prerogatywą. Jeżeli kiedykolwiek łaska monarsza dostała się w udziale jego wiernym sługom, to Rossya na tem z pewnością nie ucierpi.

Duma uchwaliła otworzyć dyskusyę nad odpowiedzią ministra.

Październikowiec Dimitriukow omawiał rozporządzenie carskie w tej sprawie.

Prezydent przerwał mu i prosił, aby nie wciągał do rozprawy osoby cara. Prezydent niema prawa przerywać ministrowi, ale obowiązkiem jego jest przerwać mowcy.

Dalszy ciąg rozprawy tej odbędzie się we środę.

Petersburg, 26 listopada. *(Tel. pr.)* Pogłoski o możliwym strejku kolejowym w Finlandyi wywołały tu silne wrażenie. Mówią, że *Now Wrem* chce w ten sposób sprowokować Finlandyę. Położenie jest bardzo poważne. Październikowcy oświadczają, że są przeciwnikami reakcyjnych projektów w nowym porządku rzeczy w Finlandyi i będą bronili bezwarunkowo konstytucyi finlandzkiej.

Petersburg, 26 listopada. *(Tel. pryw.)*. Rada ministrów wniosła do Dumy projekt rozszerzenia praw właścicieli majoratów i majątków po duchownych do sprzedaży ziemi włościanom.

Główny zarząd spraw rolnictwa wniósł do Dumy projekt o nadanie dyrektorowi tego zarządu prawa wydawania pozwoleń na wykłady w języku ojczystym w podległych mu szkołach Królestwa Polskiego i kraju nadbałtyckiego.

Petersburg, 26 listopada. *(Tel. pryw.)* *Rossia* zamieszcza długi artykuł przeciw projektom nabywania ziemi przez włościan polskich na Litwie. Władze nie powinny milczeć — pisze *Rossia* — wobec tych prób „agresywnych". Należy odeprzeć „przygotowujące się najście na zasady państwowości rossyjskiej". Byłoby najlepiej, gdyby organizatorowie tego przedsięwzięcia sami zrzekli się swych zamiarów.

Petersburg, 26 listopada. Wobec różnicy zdań, jaka się wyłoniła podczas rozprawy w jednym z sądów powiatowych co do dopuszczenia kobiety w roli obrońcy, senat rozstrzygnął, że kobiety mają być póty wykluczone od wykonywania adwokatury, aż Duma nie uchwali ustawy odmiennej.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 listopada 1909.

Hotel George'a.
PP. A. Horodyski z Kociubiniec, A. Gajewski z Odessy.

Hotel Imperial.
PP. M. Seemann z Drohobycza, W. Borzemski z Sarnek górnych, Z. Horodyski ze Zbigniewa, W. Polański z Rudnik, T. Sroczyński z Jasła, S. Jabłonowski z Bursztyna.

Hotel Francuski.
P. Z. Marchwicki z Warszawy.

Hotel Europejski.
PP. H. Kastorf z Rossyi, C. Łoziński z Londynu, S. Dunin Karwicki z Zurki, S. Puntschert z Rozważa, F. Jakubowski z Krakowa, I. Kraus z Krakowa, A. Skałkowa z Rożniatowa.

Hotel Bristol.
P. J. Kunz z Doliny.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 listopada.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	635	—	645	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc „ 60 l. po 200 k.	95	60	94	3[illegible]
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	7[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	70	94	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwers.	93	—	93	70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	93	70	94	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	116	—	121	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	—
„ „ papierowych	254	—	256	—
100 marek niemieckich	117	70	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 listopada 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95 15	95·35
styczeń-lipiec	95·—	95 20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98 80	99·—
kwiecień-październik	98·95	99·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	169·50	173·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	265 50	271 50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	325·—	331.—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	325 —	331·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 90	117·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·15	95 35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·20	115 20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	453 —	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·90	119·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	96·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·75	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104 50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	97·15	98·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·20	97 15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	96 15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96.10	97·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95 25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94 90	95 90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94 90	95·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 600 marek 4 pr.	115·80	116 80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr	100 25	109 45
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	156 75	162 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216 —	231 —
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	214 —	220 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95 —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 30	94 30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 50	101 50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93 75	94·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·80	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·60	105·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	224 30	2[illegible]·30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292 50	298 50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	279 25	285·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·60	102 50
„ „ „ „ „ 4 pr	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	92·25	93·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 15	94·15
„ „ „ „ 4 pr. los 41 lat	95 50	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96 —	97·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99 75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr	93·50	94 50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 25	99 25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr	98 50	99 50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·25	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r 1858 pr.	113·50	114·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94 65	95 65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. zas. 1879 za 200 zł. 5 pr.	101 60	102·60
„ „ „ „ 1898 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	25·10	27·10
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	539·—	549·—
Clary 40 zł. m. k.	177 —	187·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	125 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·50	87 50
Palfy 40 zł. m. k.	232·—	— —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65 —	69·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37 —	41 —
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	74 —
Salma 40 zł. m. k.	277·—	287 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125 —
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	308 25	309 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3590 —	3605·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	666 10	667·10
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	776 50	777·60
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	636 —	639 —
Galic. banku hip. 200 zł.	637·—	638 50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·-	410 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	491 50	492 50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1777·—	1787 -
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	576·25	576 25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249 50
Żivnosteńska banka 100 zł.	247 50	248 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	445·—	448 -
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	— -
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5360·—	5380 -
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405 -
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560 —	561 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330 —	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1024 —	1040 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	758 —	760 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	766·—	775 —
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	722 50	723·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3607·—	3617·—
Schodnicy 500 kor.	640 —	646 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	371·—	373·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	303 —	306 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 85	241·10
Paryż za 100 franków	95·67½	95·82½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·80	118 —
Włoskie banki	95·07½	95·27½
Francuskie bank	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 42½	95·57½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19 18
20-markówka	23·56	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·77½	117 97½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 05	95·25
Ruble	2·54¾	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XVII. 2740/9 (9) (11812 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reginy Bardach i innych wierzycieli odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w biurze Oddziału XVII. tut. sądu licytacya realności obj. wyk. hip. l. 1189/IV. ks. gr. gm. miasta Lwowa przy ul. Paulinów l. orj. 15 położonej, której wartość ustala się na podstawie oszacowania dnia 13 października dokonanego na kwotę 19.715 kor. 35 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9.857 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć w biurze Oddziału XVII. tut. sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XVII.

Lwów, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. E. 1471/8 (11874 3—3)

Na żądanie ks. Adama Czartoryskiego, odbędzie się dnia 31 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 17, licytacya:

a) realności lwh. 826 ks. gr. Brzozów, składającej się z kamienicy w rynku na pb. 41 i ogrodu,

b) realności lwh. 819 ks. gr. Brzozów, składającej się z kamienicy w rynku na pb. 43 i ogrodu z domem drewnianym,

c) realności lwh. 994 ks. gr. Brzozów, składającej się z ogrodu obszaru 3 ar. 42 m²,

d) realności lwh. 1076 ks. gr. Brzozów, składającej się z domu na pb. 327,

e) realności lwh. 1221 ks. gr. Brzozów, składającej się z ogrodu obszaru 200 sążni², wraz z przynależnościami, Józefa Willnera własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad a) na 51.925 kor.,
ad b) na 51.732 kor.,
ad c) na 500 kor.,
ad d) na 8787 kor.,
ad e) na 740 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 25.962 kor. 50 hal.,
ad b) 25.866 kor.,
ad c) 333 kor. 34 hal.,
ad d) 4393 kor.,
ad e) 493 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. E. 5385/9 (11934 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Szulimowicza odbędzie się dnia 13 grudnia 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya 2/3 części lwh. 249 i 3 8 części lwh. 288 gm. kat. Kamień, złożonych z chaty i około 2 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 1500 kor., zaś druga na 37 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1000 kor. co do pierwszej, zaś 25 kor. co do drugiej realności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 25 października 1909.

L. cz. E. 5768/9 (11933 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Todrosa Münza odbędzie się dnia 20 grudnia 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya realności objętej lwh. 211 ks. gr. gm. kat. Jasień. złożonej z około 5 morgów pola.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 2250 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 25 października 1909.

L. cz. E. 5295/9 (11935 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Fruchtermana, odbędzie się dnia 6 grudnia 1910 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya realności lwh. 121 ks. gr. gm. kat. Zawój Maksyma Hryciów syna Petra własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3781 kor.

Najniższa cena wynosi 2520 kor. 67 halerzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 13 października 1909.

L. cz. E. 4469/9 (11932 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Leiby Barona, odbędzie się dnia 13 grudnia 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya realności obj. lwh. 166 gminy Jaworówka Schajego i Ryfki Bickel własnej, połowy lwh. 113 tej gminy Schajego Bickla własnej, całej realności obj. lwh. 159 tej gminy Rebeki Bickel własnej, połowy lwh. 15 i 114 realności lwh. 220, połowy lwh. 327 Rypianka Schajego Biekla własnych, 2/18 części lwh. 387 gm. kat. Zawój Schajego Bickla własnych złożonej z domu, stodoły i około 2 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione pierwsza na 400 kor., druga na 75 kor., trzecia na 200 kor., czwarta na 1200 kor., piąta na 150 kor., szósta na 300 kor., siódma na 650 kor., zaś ostatnia na 11 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 266 kor. 67 hal., co do drugiej 50 kor., co do trzeciej 133 kor. 33 hal., co do czwartej 800 kor., co do piątej 100 kor., co do szóstej 200 kor., co do siódmej 433 kor. 34 hal., co do ostatniej 7 kor. 42 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 25 października 1909.

L. cz. E. 1082/9 (5) (11764 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Schiffmana odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya całej realności lwh. 10 ks. gr. Dzwiniaczka objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 25 śliw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2230 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 1503 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. E. 722/9 (5) (11848 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zbiorowej Kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Wiśniowczyku odbędzie się dnia 13 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 2/3 części realności lwh. 12 i całej realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 2/3 części realności lwh. 12 na 853 kor. 32 hal., cała realność lwh. 13 na 50 kor.

Najniższa oferta wynosi co do 2/3 realności lwh. 12 kwotę 568 kor. 88 hal., co do realności lwh. 13 kwotę 33 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 20 października 1909.

L. VIII/b 2096/1 (11999 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Wisłoce pod Latoszynem, Wolicą i Kędzierzem w klm. od 59·8 do 53 0 zezwolonych przez c. k Ministerstwo robót publicznych reskryptem z 18 lutego 1908 l. 15.067 ex 1907 i 17 września 1909 l. 163 X./b wykonać się mających w latach 1909 i 1910, odbędzie się dnia 9 grudnia 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
5.500 m^3 faszyn wiklowych,
11.000 m^3 faszyn lasowych,
165.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 39.600 kor. ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 2000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 listopada 1909.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w latach . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . . w . . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . . . w klm. od . . . . do . . . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W Stryju, dnia . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 996/9 (4) (11937 2—3)

Edykt.

Na żądanie małoletnich Romerów odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 13 grudnia 1909 licytacya przymusowa realności lwh. 158 gm. Krasne-Lasocice.

Cena szacunkowa wynosi 2018 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1345 kor. 66 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie, Nr. biura 8.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 8 listopada 1909.

L. cz. E. 206/9 (11938 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 13 grudnia 1909 o godzinie 9 rano przymusowa licytacya realności w gminie Trójca położonych a to lwh. 161 składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i pól ornych o łącznym obszarze 3 ha. 9 ar. 34 m^2 wartości szacunkowej 853 kor. 46 hal.

Najniższa cena 568 kor. 96 hal., 2/12 lwh. 52, 4/24 lwh. 53, 2/4 lwh. 139 i 1/6 lwh. 568, składających się z gruntów ornych o łącznym obszarze 3 ha. 48 ar. 23 m^2.

Cena szacunkowa wynosi 1. 2/12 lwh. 52 — 32 kor. 46 hal., 2. 4/24 lwh. 55 — 82 kor. 94 hal., 3. 2/4 lwh. 139 — 128 kor. 50 hal., 4. lwh. 568 — 97 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 21 kor. 64 hal., ad 2. 54 kor. 68 hal., ad 3. 85 kor. 66 hal., ad 4. 64 kor. 84 hal.

Dokumenta przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. E. 804/9 (4) (11986 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hrycia Soroki w Jaszkowej, odbędzie się dnia 14 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie, licytacya realności lwh. 212 ks. gr. gm. Brunary wyższe.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4401 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 2934 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 27 października 1909.

L. cz. 1108/9 (7) (11994)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 28 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem licytacya a) całej realności obj. lwh. 1624, b) połowy realności obj. lwh. 1625, c) całej realności obj. lwh. 699, d) niewydzielonej 1/5 części realności obj. lwh. 333 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia, złożonych z budynków mieszkalnych i gospodarczych ocenionych ad a) na 12.353 kor., b) na 94 kor., c) na 1952 kor., d) na 190 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 6232 kor., ad b) 63 kor., ad c) 976 kor., ad d) 95 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 11 listopada 1909.

L. cz. E. 771/9 (6) (11982)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izydora Borgenichty ze Słotwiny, zastąpionego przez adw. dr. Górskiego w Brzesku, odbędzie się dnia 28 grudnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 w Brzesku, licytacya połowy realności lwh. 108 gm. Okocim Jana Żywacza własnej a składającej się z budynków i gruntu.

Połowa tej nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3552 kor. 92 hal., przynależności zaś żadnej nie znaleziono. Wadyum wynosi 355 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 2368 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 30 października 1909.

L. cz. Nc. 1533/9 (5) (11985)

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Sarniki, odbędzie się dnia 14 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya 9/16 części realności lwh. 63 gm. Sarniki obj. składającej się z chaty częścią murowanej, częścią gliną lepionej, słomą krytej, stodoły z kamienia murowanej słomą krytej, 39 ar. 60 m. kwadr. ogrodu, 5 ar. 22 m. kwadr. pastwiska i 2 ha. 16 ar. 53 m. kwadr. pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione 2539 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi 1692 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądo zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 22 października 1909.

L. cz. E. 519/9 (11995)

Edykt.

Dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7, licytacya domu w Sokalu Nr. 4926 wyk. hip. ocenionego na 4544 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2272 kor.

Warunki i odnośne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w są dzie tutejszym biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 2 listopada 1909.

L. cz. E. 921/8 (5) (11991)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 grudnia 1909 godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 72/96 części pierwszego ciała hipot. realności lwh. 1007 gm. Zakopane.

Powyższą część realności oceniono na 2592 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1665 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. E. 605/9 (9) (11987 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie im. Skarbu państwa odbędzie się dnia 7 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya 3/10 części realności lwh. 2599 ks. gr. Grzymałów objętej a z parceli bud. lk. 40/1 i stojącego na niej domu się składającej.

Cząstka nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2985 kor.

Najniższa cena wynosi 1492 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 14 października 1909.

L. cz. E. 1498/9 (5) (11825)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anieli Wojtowicz w Nawsiu kołaczyckiem odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Jaśle, licytacya 538/4608 części realności lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Nawsie Kołaczyckie objętej.

Nieruchomość ta w 538/4608 częściach wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tychże ustaloną na kwotę 177 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 118 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 11 października 1909.

L. cz. 2053/9 (6) (11991 a)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 grudnia 1909 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 4/12 części realności lwh. 51 i 8/36 części realności lwh. 50 gm. Ponice.

Powyższe części realności oceniono łącznie na 2907 kor. 63 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1938 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 10 listopada 1909.

L. cz. E. 2140/8 (20) (11945)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Kasy zaliczkowej w Szczercu zastąpionej przez adwokata p. A. Waltera w Szczercu odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacya realności objętej lwh. 186 i 187 gm. Dobrzany-Dornfeld, składających się z parcel budowlanych, ogrodu, roli, łąki i pastwiska wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalno-gospodarczych i młyna parowego.

1. Nieruchomość objęta lwh. 186 wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 20.654 kor. 80 hal.,

2. młyn z prc. grt. 57, na której stoi, na kwotę 67.240 kor., zaś

3. nieruchomości objęte lwh. 187 z przynależnościami na kwotę 20.987 kor. 80 halerzy.

Najniższa cena wynosi ad 1. 13.770 kor., ad 2. 44.827, ad 3. 13.992 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 27 października 1909.

L. cz. E. 132/9 (11983)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abuscha Eisena w Lipnicy murowanej zastąpionego przez adwokata dr. Herschthala w Brzesku odbędzie się dnia 28 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 w Brzesku:

a) licytacya całej realności lwh. 37 gm. Gosprzydowa, składającej się z budynków i gruntu zobowiązanego Wojciecha Garpiela własnej, tudzież

b) licytacya 1/2 realności lwh. 47 gm. Gosprzydowa Jana Mytnika własnej, a składającej się z budynków i gruntu.

a) Nieruchomość lwh. 37 gm. Gosprzydowa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8350 kor.

b) Połowa zaś realności lwh. 47 gm. Gosprzydowa na 1300 kor. 19 hal.

Najniższa cena co do realności lwh. 37 wynosi 5566 kor. 67 hal., wadyum 835 kor.

Najniższa cena 1/2 realności lwh. 47 wynosi 866 kor. 80 hal., wadyum zaś 130 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 19 października 1909.

L. cz. E 920.9 (11984)

Na żądanie Piotra Florka w Borowej zastąpionego przez adw. dr. Herschthala w Brzesku odbędzie się dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Brzesku licytacya 6/10 części realności lwh. 303 gm. Uszew, składającej się z gruntu.

6/10 części tej nieruchomości wystawionej na licytacyę, są ocenione na 478 kor., wadyum 47 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 318 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Brzesko, dnia 15 października 1909.

L. cz. E. 1309/9 (4) (11981)

Na żądanie Maryana Rozmaryna zastąpionego przez adw. dr. Reinera w Krakowie odbędzie się dnia 29 grudnia 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 w Brzesku licytacya realności lwh. 138 gm. Brzesko, składającej się z kamienicy parterowej, podwórza i komórki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9100 kor., przynależności zaś na 30 kor., wadyum 913 kor.

Najniższa cena wynosi 4565 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 18 października 1909.

L. cz. E. 273/8 (3) (12044)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Lemera kupca w Dobromilu odbędzie się dnia 23 grudnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Starejsoli licytacya 3 72 i 48/72 części realności obj. lwh. 38 ks. gr. gm. Bąkowice, oraz realności obj. lwh. 435 i 460 gm. Suszyca wielka wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i drzew.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 3966 kor. 27 hal., 1750 kor., przynależności na 261 kor.

Najniższa cena wynosi ad 51/72 lwh. 389 Bąkowice 2895 kor. 18 hal., ad lwh. 435 i 460 gm. Suszyca 1166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Starasól, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. E. 1400/9 (3) (12030)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Józefa Horowitza, kupca w Krośnie, zastąpionego przez adw. dr. Kurzera w Krośnie, odbędzie się dnia 31 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7 w budynku filialnym, przy ul. Suchodolskiej położonym, licytacya połowy realności lwh. 767 gminy kat. Krosno objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 748 kor.

Najniższa cena wynosi 498 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. E. 3314/9 (5) (12025)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya 5/48 części i 1/3 części z 5/48 części realności lwh. 168 ks. gr. gm. kat. Czerlany składającej się z chaty ze stajnią, 2 stodół, stajni z komorą, oraz gruntów obszaru 3 ha. 20 arów 72 m².

Cząstki nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 562 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 374 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiell., 8 października 1909.

Ч. с. Е. 3591 9 (5) (11912)

Оголошене переторгу.

Дня 29 грудня 1909 перед полуднем о 11 години в низше означенім суді, комната ч. 35 в Самборі відбуде ся переторг реальности Дубрівці вг. 324 з приналежностею.

Будинки господарски, рілю, луку і пасовиска з приналежностею оцінено на 1215 кор. 10 сот.

Найнизша подача понизше котрої не відбуде ся продаж. виносить 810 корон 66 сот.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповату, переглянути в низше означенім суді комната ч. 47 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Самбор, дня 15 падолиста 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 16/9 (1) (11953 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Majera Eisensteina niezarejestrowanego kupca we Lwowie właściciela handlu konfekcyjnego przy ul. Krakowskiej l. 34 (z filią przy pl. Krakowskim l. 9).

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Klemensa Sokala we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 6 grudnia 1909, godzina 11 przed południem w tym sądzie, w sali Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 9 stycznia 1910, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 11 stycznia 1909, godz. 9 przed południem w tymże sądzie w biurze N. 13 wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Senat VII.

Lwów, dnia 20 listopada 1909.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa. (Stacya klimatyczna).

Pobory roczne wynosić będą 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że w odległości 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi, są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Komunikacya kolejowa ze Lwowem bardzo wygodna.

Podania wnosić należy osobiście lub pocztą do Zwierzchności gminnej po dzień 30 listopada b. r.

Zastępca burmistrza: P. Jużków.

L. 3806 (11951 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę rachmistrza Wydziału powiatowego z płacą roczną 2.200 kor., dodatkiem aktywalnym w kwocie 300 kor. i prawem do 5 czteroleci w wysokości po 10 prc. płacy.

Warunki:

1. ukończone gimnazyum,
2. złożony z dobrym skutkiem egzamin z rachunkowości państwowej,
3. co najmniej dwuletnia praktyka w dziale rachunkowości w Wydziale powiatowym, w Wydziale krajowym, c. k. Namiestnictwie, lub c. k. Dyrekcyi skarbu,
4. dokładna znajomość języków krajowych w słowie i piśmie,
5. nieprzekroczony 40 rok życia.

Nadanie posady jest prowizoryczne.

Stałe nadanie posady (stabilizacya) nastąpić może dopiero po 2-letniej zadowalniającej służbie i dobrej aplikacyi.

Objęcie posady nastąpić ma 1 stycznia 1910 r.

Emerytura zapewniona statutem emerytalnym z dnia 24 kwietnia 1906.

Podania zaopatrzone w opis życia z podaniem rodzaju dotychczasowej praktyki, potwierdzony przez przełożoną władzę ubiegającego się i w dokumenta stwierdzające powyżej podaną kwalifikacyę, należy wnosić do Wydziału powiatowego w Stryju w terminie do 12 grudnia 1909.

Stryj, dnia 20 listopada 1909.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes:

Onyszkiewicz, m. p.

L. Prez. 29.343 (11508 1—3)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego są do obsadzenia posady dozorców więźniów, a to po jednej przy Sądach obwodowych w Przemyślu, Tarnopolu i przy Sądzie krajowym w Czerniowcach.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie o takie same przy innych Sądach w Galicyi wschodniej lub na Bukowinie, wniosą swe należycie udokumentowane podania do dnia 30 grudnia 1909 do Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą przedewszystkiem nadane kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 10 listopada 1909.

L. Prez. 3485 (2/9) (11629 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania o tę dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę należy wnieść do Prezydyum tego Sądu obwodowego do 31 grudnia 1909.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 15 listopada 1909.

L. Prez. 3512 (413 9) (11627 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Jaśle systemizowaną została posada dozorcy więźniów z płacą roczną 800 kor., dodatkiem aktywalnym 240 kor. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. U. P. ułożone, wnieść należy do dnia 31 grudnia 1909 do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 14 listopada 1909.

L. Prez. 3331 2/9 (2) (11824 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Wadowicach jest do objęcia pięć posad dozorców więźniów ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o te posady dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 Dz. p. p. zastrzeżone wnieść należy włącznie do 30 grudnia 1909 do tutejszego Prezydyum.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 16 listopada 1909.

L. 3128/09 (12002 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy reskryptu Wydziału krajowego z dnia 22 października r. b. l. 116.017 rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czernelicy z podwyższeniem poborów.

Mianowicie płaca roczna wynosi z funduszu powiatowego 1300 kor., z funduszu gminnego za pełnienie funkcyi lekarza miejskiego w Czernelicy 500 kor. i ryczałt na objazdy 600 kor.

Ponadto posada ta połączona jest z prawem do emerytury, tudzież zaopatrzenia wdów i sierót w granicach ustawy z dnia 12 maja 1909 r. (Dz. ust. kraj. Nr. 68).

Do okręgu należą miejscowości: Czernelica, Chmielowa, Daleszowa, Dąbki, Kolanki, Kopaczyńce, Korniów, Kunisowce, Michalcze, Olchowiec, Rakowiec, Semenówka, Repużyńce, Siemakowce z Bilką i Uniż.

We wszystkich tych miejscowościach znajdują się dwory zamieszkałe po większej części przez samych właścicieli, względnie przez dzierżawców.

Posada na razie prowizoryczna, po roku nastąpić może stabilizacya.

Chcący posadę tę uzyskać, powinien posiadać wymogi przepisane § 7 ustawy z dnia 5 października 1906 r. Nr. 148 Dz. u. kraj

Obowiązki lekarza okręgowego określają dotyczące ustawy krajowe, oraz instrukcye Wydziału krajowego.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść na ręce Wydziału powiatowego w Horodence w terminie do 31 grudnia 1909 r.

Horodenka, dnia 18 listopada 1909.

Wydział powiatowy.

Prezes: Theodorowicz.

L. 19.443/pr. (11610 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia trzech, ewentualnie czterech posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 20 grudnia 1909.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posady kancelistów Namiestnictwa nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Prezydyum c k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 listopada 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 115/9 (2) (12004)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 47 czasopisma „Monitor“ z dnia 21 listopada 1909 „Koło — a rozkaz cesarski“ w ustępach od „Legenda o szczególnym“ do „tronu i ołtarza“; od „Nawiązała bardzo“ do „w pokurcza germańskie“ od „Potulny czytelnik“ do „ma znacznie inaczej“, zawiera znamiona zbrodni z § 63 u. k. i występku z § 302 u. k, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 19 listopada 1909.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23 listopada 1909.

L. cz. Pr. 116/9 (22) (12005)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 47 czasopisma „Wschód“ z dnia 16 listopada 1909 1) „Cóż na to kahały“ i 2) „Znowu nietakt p. Tchorznickiego“, zawiera znamiona występku z § 300, 302 i 491 u. k., oraz art. V. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 20 listopada 1909.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 24 listopada 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 255/9 (7) (11888 3—3)

Edykt.

Przeciw Sydonii Pulsner, przedtem w Grabownicy zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Mosesa Lannera z Dynowa pozew o dostarczenie 30 sągów drzewa bukowego, lub zapłatę 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 7 grudnia 1909 o godzinie 9 rano do tego sądu, Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej Sydonii Pulsner ustanawia się pana Gabryelskiego c. k. notaryusza w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 2 listopada 1909.

L. cz. C. II. 548/9 (3) (11918 2—3)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Dillerowi przedtem w Brzeżamie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Szaję Landaua w Dynowie pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 29 grudnia 1909 o godzinie 9 rano do tego sądu, Nr. I

Celem strzeżenia praw pozwanego Samuela Dillera ustanawia się pana Simchego Dillera w Brzeżawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Samuela Dillera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Bircza, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. C. I. 413,9 (1) (11927 2—3)

Edykt.

Przeciw Wawrzyńcowi Muzyka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Annę Muzyka i niel. Franciszka i Jana Muzyków pozew o zapłatę alimentów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 10 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Muzyki ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notar. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wawrzyńca Muzyki w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 9 listopada 1909.

L. Cz. C. II. 611/9 (1) (11889 3—3)

Edykt.

Przeciw Jakimowi Tołopka i Julii zam. Tołopka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Tymka Tołopkę pozew o unieważnienie umowy darowizny realności lw. 349 i 350 gm. Kccurów zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 20 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w sądzie tut. biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jakima Tołopki i Julii zam. Tołopka ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza kandydata adwokackiego w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakima Tołopkę i Julię zam. Tołopka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 12 listopada 1909.

L. 137.437/909 (11897 3—3)

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1909 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1909 i odbywać się będzie w urzędach wykupna tytoniu w Borszczowie i Monasterzyskach począwszy od 1 grudnia 1909 do 28 stycznia 1910 w urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy i w komisyi wykupna tytoniu w Trembowli począwszy od 1 grudnia 1909 do 25 stycznia 1910, w urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie począwszy od dnia 1 grudnia 1909 do 21 stycznia 1910, a w komisyi wykupna tytoniu w Horodence począwszy od 1 grudnia 1909 do 13 stycznia 1910.

Zgłoszenia do uprawy tytoniu na rok 1910 należy wnieść w sposób przepisany w § 8 przepisu dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Stosownie do tego przepisu mają być zgłoszenia te wniesione podczas wykupna u kierownika komisyi wykupna tytoniu, względnie u funkcyonaryusza przez tegoż wyznaczonego, a tylko wyjątkowo można je wnieść po wykupnie najpóźniej do końca lutego 1910 w dotyczącym urzędzie wykupna, lub odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach, względnie o 500 kwadratowych metrach, nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d., uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1909/1910, wynagrodzenia za odsławienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 22 kwietnia 1909 l. 44.925 ex 1909.

Lwów, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. Cw. III. 2171/9 (3) (11623)

Edykt.

Przeciw Adolfowi Schweidowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Związek bankowy dla oszczędności i zaliczek w Krzeszowicach pozew o 869 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 16 października 1909 Cw. III. 2171/9 (1).

Celem strzeżenia praw Adolfa Schweida ustanawia się pana dr. Eibenschütza adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział III.

Kraków, dnia 2 listopada 1909.

L. cz. Cw. 1817/9 (1) (11517)

Edykt.

Przeciw Maryi Batkiewicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Nowym Targu pozew o wydanie wekslowego nakazu zabezpieczenia dla sumy 365 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia 1 listopada 1909.

Celem strzeżenia praw niewiad. z miejsca pobytu Maryi Batkiewicz ustanawia się pana adw. dr. Chodackiego w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Batkiewicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 1 listopada 1909.

L. cz. Cw. III. 2317/9 (1) (11626)

Edykt.

Przeciw Jedidie Plessnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez p. Jakóba Aleksandrowicza pozew o 915 kor. 25 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia z dnia 31 października 1909 Cw. III. 2317/9 (1).

Celem strzeżenia praw Jedidie Plessnera ustanawia się pana dr. Eibenschütza adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy.

Oddział III.

Kraków, 31 października 1909.

L. cz. C. II. 464/9 (1) (11993)

Przeciw Katarzynie Rzeszutowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Jana Działę młodszego i Jacentego Szymczucha z Czermina pozew o 274 kor. 55 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 listopada 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się kuratorem adwokata dr. Orlińskiego z Radomyśla wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 23 października 1909.

L. cz. C. II. 420/9 (1) (11565)

Edykt.

Przeciw Janowi Duszewiczowi z Turzy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Wincentego Duszewicza pozew o 260 kor.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adwokata dr. Gawła w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Biecz, dnia 29 października 1909.

L. cz. E. 2710/9 (2) (11727)

Edykt.

P. Józefowi i Agnieszce Janeczkom w Grębowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnobrzegu przeciw Józefowi i Agnieszce Janeczkom o 820 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 14 października 1909 liczba czyn. E. 2710/9 (1), którą dozwolono licytacyi realności lwh. 4290 gm. Grębów dłużników własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef i Agnieszka Janeczkowie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Antoniego Surowieckiego w Tarnobrzegu.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Agnieszkę Janeczków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 12 listopada 1909.

L. Prez. 2511 (18/9) (12003)

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie reskryptem z dnia 21 listopada 1909 Prez. 16.818 (16 P/9) zarządziło nadzwyczajną w dniu 12 stycznia 1910 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy Sądzie krajowym karnym w Krakowie i toż Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie krajowym w Krakowie na tę nadzwyczajną kadencyę c. k. radcę Sądu krajowego wyższego Hieronima Błonarowicza, zaś zastępcami przewodniczącego radcę Sądu krajowego wyższego Ferdynanda Ferensa i radcę Sądu krajowego dr. Leona Jasiewicza.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 23 listopada 1909.

L. 2308/09 (11777)

Edykt.

Dr. Michał Landau adwokat w Tarnopolu wskutek przesiedlenia się 16 listopada 1909 wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Nowym Targu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 5 listopada 1909.

L. 19.508/pr. (12006 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie sokalskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 4 stycznia, dla grupy gmin miejskich na 5 stycznia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 11 stycznia, dla grupy większych posiadłości na 12 stycznia 1910 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie sokalskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 listopada 1909.

Ч. сп. С. І. 359/9 (1) (11849)

Едикт.

Против Лукашови Доктор і тов. котрого місце побуту не є відоме внесли Михаліна Мацюшкевич і Леонтин Ростковић в Збаражи в ц. к. повітовим суді в Збаражи позов о заплату 1000 корон.

На підставі позву визначено розправу на день і грудня 1909 о год. 11 перед полуднем в тут суді комната ч. 2.

Для стереженя прав Лукаша Доктора установляе ся пана др. Натана Штайна, адвоката в Збаражи, куратором.

Тойже куратор буде єго в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, яж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. повітовий суд, Відділ І.

Збараж, дня 17 листопада 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 243/9 Sp. II. 203 (11693 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu członków „Spółki dla kultury torfów w Ostrowsku w dniu 1 sierpnia 1909 odbytem uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia oraz wybrano likwidatorem Jana Kowalczyka, Franciszka Srala i Antoniego Kowalczyka.

Wzywa się przeto interesowanych, by w przeciągu 3 miesięcy możliwe swe prawa do zarządu spółki zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 30 października 1909.

L. cz. Firm. 231/9 Rg. A. 21 (11453 2—3)

Zmiany i dodatki przy wpisanych już w rejestrze handlowym oddz. A. firmach.

Siedziba firmy: Klęczany,

Brzmienie firmy: Rafinerya nafty i pierwsza krajowa fabryka wazeliny Ferdynanda bar. Brunickiego w Klęczanach.

Dotąd: Forma spółki jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Stanisława z Wiszniewskich Lechnerowa i dr. Teodor Kosch.

Odtąd: Z powodu wystąpienia Stanisławy z Wiszniewskich Lechnerowej ze spółki wyłącznym właścicielem jest dr. Teodor Kosch.

Data wpisu 10 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 30 października 1909.

L. cz. Firm. 410/9 Stow. IV. 23 (11310)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 31 lipca 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Szówsku" z 23 maja 1909 wybrało zastępcą przełożonego zarządu ponownie Marcina Berezę, a w miejsce Stanisława Nikla i Walentego Stasienki wybrało członkami zarządu: Jana Gawrona i Józefa Prymona, rolników w Szówsku.

Przemyśl, 3 listopada 1909.

L. cz. Firm. 497/9 Stow. I. 581 (1137?)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy „Nadzieja" w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Złoczów dnia 6 września 1909.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 5 członków i 2 zastępców wybieranych przez Radę zawiadowczą z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg lat 10 za zatwierdzeniem przez ogólne zgromadzenie.

Pierwszem konstytuującem zgromadzeniem wybrani członkowie dyrekcyi są: 1. Dawid Katz, 2. Salamon Schlümper, 3. Mojżesz Drettel, 4. Grzegorz Tymiak syn Bazylego, wszyscy w Glinianach zamieszkali, tudzież 5. Izak Drettel, kupiec w Gołogórach zamieszkały. Zastępcami zaś 1. Michał Tymniak syn Bazylego z Glinian i 2. Samuel Weledniger, kupiec w Złoczowie zamieszkały.

Podpis firmy: firmę stowarzyszenia podpisują dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczane w wychodzącym we Lwowie tygodniku „Samopomoc".

Udziały członków: Jeden udział wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność: pojedyncza.

Data wpisu: 4 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 4 października 1909.

L. cz. Firm. 506/9 Stow. 583 (11315)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Radziechów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Radziechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, a w niemieckim języku: „Sparr- und Credit-Verein in Radziechów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Data statutu: Radziechów, dnia 9 września 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa stowarzyszenia jest:

a) dostarczanie w zakresie statutu członkom swoim potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu i przemyśle lub rzemiośle, na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,

b) przyjmowanie pieniędzy na rachunek bieżący,

c) przyjmowanie wkładek oszczędności na oprocentowanie.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya składa się z 2 dyrektorów wybieranych przez walne zgromadzenie ze swego grona na lat sześć. Konstytuujące zgromadzenie wybrało: 1. Majera Jageda, kupca ze Lwowa i Pinkasa Feilera, kupca z Radziechowa.

Podpis firmy: stowarzyszenie podpisują obaj dyrektorowie.

Ogłoszenia wychodzące ze stowarzyszenia będą umieszczane jednorazowo w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Udziały członków: Jeden udział wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność w potrójnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 4 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 4 października 1909.

L. cz. Firm. 225/9 Stow. 133 (11205)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Witków nowy.

Brzmienie firmy: Towarzystwo szewców w Witkowie nowym, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili z powodu upływu trzechlecia ustąpili z dyrekcyi Towarzystwa powyższego: Wacław Mümler, dyrektor, Piotr Koller, kasyer, Włodzimierz Sobołta, kontrolor, Filemon Andruszczak, zastępca dyrektora, Paweł Jazienicki, zastępca kasyera i Konstanty Sałahub, zastępca kontrolora.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na walnem zgromadzeniu w dniu 8 maja 1909 Wacława Mümlera, ponownie dyrektorem, Piotra Kollera, ponownie kasyerem, Andrzeja Sobołtę, szewca z Witkowe nowego, kontrolorem, Filemona Andruszczaka, ponownie zastępcą dyrektora, Andrzeja Biłousa, szewca z Witkowa nowego, jako zastępcą kasyera i Konstantego Sałahuba, ponownie zastępcą kontrolora.

Data wpisu: 19 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział II.

Złoczów, dnia 19 października 1909.

L. cz. Firm. 400/9 Stow. 473 (10832)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Założce.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Założcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Stanisław Zaleśny, wskutek przeniesienia go do innej parafii i Apolinary Górecki.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu w dniu 7 kwietnia 1909 Apolinary Górecki, kierownik szkoły w Założcach, jako przełożony zarządu i tegoż zastępca Józef Wojciechowski, dzierżawca stawu w Założcach.

Data wpisu: 4 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 4 października 1909

L. cz. Firm. 176/9 (10710)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Spółka handlowo-rolnicza członków Towarzystwa rolniczego okręgowego „Zagon" w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Nowy Sącz 12 lipca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne spieniężanie produktów rolniczych członków, jakoteż wspólne nabywanie dla nich artykułów do gospodarstwa rolnego.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z 3 członków i 1 zastępcy przez Radę nadzorczą na lat 3 wybieralnyc. Pierwszy zarząd stanowią: Franciszek Kopaczyński, jako dyrektor referent, Władysław Mazur i Bolesław Pawlikowski, jako członkowie dyrekcyi i Bronisław Kryczyński, jako zastępca członka dyrekcyi.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisuje się dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy ogłoszeń przed lokalem spółki a w razie potrzeby i w czasopiśmie wyznaczonem do tego przez radę nadzorczą.

Udziały członków: Udział członka wynosi najmniej 10 kor.

Odpowiedzialność: do pięciokrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 22 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział IV.

Nowy Sącz,dnia 2 września 1909.

L. cz. Firm. 86/9 Sp. II. 76 (10753)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Rymanów.

Brzmienie firmy: Wolf Rosenblüth i Spółka, cegielnia w Rymanowie, a po niemiecku „Wolf jun. & Comp. Ziegelei in Rymanów".

Wystąpił spólnik Ignacy Wolf.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod nazwą spółki wyciśniętą za pomocą pieczęci lub wypisaną czy to w języku polskim czy to niemieckim podpisze się Abraham Wolf jun. albo pełnem imieniem i nazwiskiem albo tylko nazwiskiem Wolf jun. a oprócz niego jeszcze albo Mates Fischel albo Abraham Engelhert, każdy z nich pełnem imieniem i nazwiskiem „Mates Fischel" względnie „Abraham Engelhert" albo tylko nazwiskiem „Fischel" względnie „Engelhert".

Data wpisu: 25 sierpnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Sanok, dnia 8 lipca 1909.

L. cz. Firm. 380/9 Pojed. I. 38 (11168)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.
Siedziba firmy: Podhajce.
Brzmienie firmy: Leib Rottenberg w Podhajcach.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel produktami i spekulacya pieniężna.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 16 października 1909.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 5 października 1909.

L. cz. Firm. 289/9 Stow. I. 154 (11450)
Obwieszczenie.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy:
Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Dukli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi: Teofil Bergwerk i Chaim Mechel Herzig, tudzież zastępcy dyrektorów Jakób Trachmann i Mechel Brust ustąpili.
2. Członkami dyrekcyi wybrano: Mojżesza Chaima Ehrenreicha i Henryka Schöndorfa zamieszkałych w Dukli.
Data wpisu: 25 października 1909.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV
Jasło, dnia 23 października 1909.

L. cz. Firm. 297/9 Rg. I. A. 41—42 (10857)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru Oddział A.
Siedziba firmy: Zastawne ad Hołhocze.
Brzmienie firmy: „Rosa Weidenfeld.
Przedmiot przedsiębiorstwa: gorzelnia.
Właściciel: Rosa Weidenfeld.
Podpis firmy: własnoręczne wypisanie imienia i nazwiska właścicielki firmy.
Dzień wpisu: 6 września 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 6 września 1909.

L. cz. Firm. 1462 Stow. I. 80 (11163)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kulików.
Brzmienie firmy: dotąd tylko po polsku: Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Kulikowie, stowarzyszonie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Odtąd także po rusku: Каса задаткова „Надія“, стоваришене зареєстроване з ограниченою порукою.
Dzień wpisu: 18 października 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 16 października 1909.

L. cz. Firm. 328/9 Poj. I, 235 (11416)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych firm w rejestrze pojedynczego kupca.
Do rejestru firm pojedynczego kupca wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Brzeżany.
Brzmienie firmy: Powiatowa kasa oszczędności w Brzeżanach.
Wstąpił jako dyrektor w miejsce ks. Teodora Korduby — Ignacy Korzeniowski, marszałek powiatowy.
Data wpisu: 16 października 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 20 września 1909.

L. cz. Firm. 815 Rg. A. I. 198 (11617)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.
Siedziba firmy: Mogiła.
Brzmienie firmy: Henryk Rothwein.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi i kram.
Właściciel: Henryk Rothwein w Mogile.
Podpisuje firmę właściciel pełnem imieniem i nazwiskiem.
Dzień wpisu: 14 października 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 9 października 1909.

L. cz. Firm. 1041 Oddz. A. I. 202 (11625)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Sprzedaż galic. wyrobów naftowych Alfred Völker“, po niemiecku: „Vertrieb gal. Naphta-Produkte Alfred Völker“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż galicyjskich wyrobów naftowych.
Właściciel: Alfred Völker, kupiec w Krakowie, ul. św. Jana 10.
Zakład filialny w Podgórzu.
Podpis firmy (F. Z): pod wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy z dodatkiem „Kraków“ podpisuje właściciel pełnem imieniem i nazwiskiem.
Dzień wpisu: 29 października 1909.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 28 października 1909.

L. cz. Firm. 864 Spółk II. 222 (11307)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Falter et Dattner“.
Prokurę udzielono p. Erwinowi Dattnerowi, przemysłowcowi w Krakowie.
Podpis firmy przez prokurzystę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem oznaczającym prokurę podpisze prokurzysta swe imię i nazwisko.
Dzień wpisu: 13 października 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 9 października 1909.

L. cz. Firm. 1030 Spół. III. 48 (11303)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Trzebinia wieś.
Brzmienie firmy: „Fabryka armatur, pomp, odlewarnia żelaza i metali inż. Karola Rudolphiego i spół. w Trzebini“, po niemiecku: „Armaturen und Pompenfabrik Eisen und Metallgiesserei Ing. Karl Rudolphie et Comp. in Trzebinia“.
Przystąpili: 5 komandytników.
Wystąpił: 1 komandytnik.
Dzień wpisu: 18 października 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 16 października 1909.

L. cz. Firm. 1657 Stow. II. 172 (11778)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: „Fabryka sztucznego kamienia i dachówek, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Herman Feldstein i Filip Jampolski.
Członkiem dyrekcyi wybrany: Kazimierz Kamienobrodzki, architekt i Ludwik Winiarz, przedsiębiorca naftowy, obaj we Lwowie.
Data wpisu: 3 listopada 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 1 listopada 1909.

L. cz. Firm. 434/9 Rg. A. I. 81 (10629)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Wpisano do rejestru handlowego oddziału A
Siedziba firmy: Połtew.
Brzmienie firmy: „M. Polturak i M. Zissu“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem w Połtwi.
Właściciel: Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mojżesz Polturak i Mojżesz Zissu, kupcy we Lwowie.
Do zastępstwa spółki są uprawnieni: obaj spólnicy komulatywnie.
Podpis firmy w ten sposób uskuteczniony będzie, że spólnik Mojżesz Polturak wypisze własnoręcznie wyrazy „M. Polturak“ a obok tego dopisze Mojżesz Zissu własnoręcznie wyrazy „i M. Zissu“.
Dzień wpisu: 22 września 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 12 września 1909.

L. cz. Firm. 484/9 Poj. I. 318 (11461)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Słowita.
Brzmienie firmy: Władysław Weissmann w Słowicie.
Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Data wpisu: 19 października 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział II.
Złoczów, dnia 19 października 1909.

L. cz. Firm. 38/9 Pojed. Rg. A. 7 (10778)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.
Wpisano do rejestru handlowego A. dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Ustrzyki dolne.
Brzmienie firmy: Gerson Hönig.
Przedmiot przedsiębiorstwa: interesa pieniężne.
Właściciel: Gerson Hönig.
Dzień wpisu: 19 kwietnia 1909.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 361/9 Pojed. I. 221 (11167)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojekynczych wykreślono.
Siedziba firmy: Podhajce.
Brmienie firmy: Leibisch Mühlstock.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem i drzewem w Podhajcach.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 16 października 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 5 października 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 78/09 (6) (11333 3—3)
Edykt.
Zofia Omyk z Gwoździca małego uznaną została marnotrawczynią.
Kuratorem jej Iwan Diaczuk Nykoły.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Gwoździec, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. P. 125/9 (4) 11332 1—3)
Edykt.
Marya Maksymczuk z Trofanówki uznaną została umysłowo chorą.
Kuratorem jej Iwan Antoniuk z Trofanówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 24 maja 1909.

L. cz. P. III. 82/9 (4) (11436 1—3)
Edykt.
Mikołaj Skawiński z Hołhocz uznany został marnotrawcą a kuratorem jego Dmytro Maksymiszyn z Hołhocz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 30 września 1909.

L. cz. P. 94/909 (11380 1—3)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Józefa Mikę, gospodarza z Brušnika.
Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Sliwę z Brušnika.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. P. VI. 90/9 (1) (11437 1—3)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Mandybura w Podhajcach.
Kuratorem jego ustanowiono Izydora Rosmarina w Podhajcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 30 września 1909.

L. cz. L. 11/9 (8) (11383)
Za marnotrawnego uznano Jana Moskatę w Zebrzydowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Trąbkę w Zebrzydowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 18 lipca 1909.

L. cz. P. 80/9 (9) (11577)
Edykt.
Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Czopik w Lubeni.
Kuratorem jej ustanowiono Józefa Wilka w Lubeni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 19 października 1909.

L. cz. L. 1/9 (11448)
Za umysłowo niedołężną uznano Zofię Karelus w Zebrzydowicach.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Godulę w Zebrzydowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 1 kwietnia 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 49/9 (3) (11884 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Scheindli Wosk we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Filii pragskiego banku kredytowego we Lwowie Nr. 207/204 na imię Jakóba Ladama i na kwotę 9694 kor. 55 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7 października 1909.

L. cz. Nc. XI. 559/9 (1) (11697 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Józeta Kannenberga wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredyt. Członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 25 maja 1906 l. r. czł. 2760 na policę Towarz. wzaj. ubezp. w Krakowie L. 52.063 na 4800 kor.
Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 8 listopada 1909.

Spadki.

L. cz. A. 84/9 (12) (11992 1—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, że dnia 13 marca 1909 w Słobodzie rungurskiej zmarła Marya z Fenynów Malinowska pozostawiająć rozporządzenie ostatniej woli, w którem poczyniła legata na rzecz Wasyla Mykietyna, Maryi Zołobównej, Paraski Zołobowej i dzieci Fedora Zołoba wyczerpujące nim cały majątek.
Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Dmytra Malinowskiego Ilka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Iwanem Semenyszynem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 13 września 1909.

L. cz. A. 290/8 (7) (11990 1—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, iż dnia 1 listopada 1908 zmarł w Rozwadowie Danyło Wеńczak z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Rozwadów, dnia 2 listopada 1908, który ustanowił swoją pasierbicę Paraskę Burnias dziedziczką swego nieruchomego majątku.
Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy zamierzają z jak egobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się do tutejszego Sądu z prawami swojemi i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie co do tego spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo ustanowiono kuratorem Fedia Bereczę rolnika z Rozwadowa, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy prawa dziedziczenia wykażą.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. A. 78/9 (8) (11653 1—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.
C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 4 kwietnia 1888 w Worobijówce zmarła Julianna Zabłocka lat 12 licząca nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu brata jej Ignacego Zabłockiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Gedalem Kornbergiem ustanowionym dla nieobecnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 27 sierpnia 1909.

L. cz. A. XVIII. 536/8 (7) (11815)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 3 listopada 1908 we Lwowie zmarła Marya Zaskwara robotnica stanu wolnego lat 56 ze Sadkowej Góry bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Józef Wróblewski adwokat we Lwowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XVIII.

Lwów, dnia 1 października 1909.

L. cz. A. 312/9 (4) (11847 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że dnia 9 lipca 1909 r. w Bilce szlacheckiej zmarł bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Andrzej Sękowski i że do spadku po nim pozostałego powołani są z ustawy jego pełnoletnia córka Józefa z Sękowskich Szuszkiewiczowa, jego pełnoletni synowie Jan i Tomasz Sękowscy, oraz przez głowę śp. Julii z Sękowskich Dołęga, jego córki tejże syn, a zmarłego wnuk pełnoletni Jan Dołęga.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jana Dołęgi nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem c. k. notaryuszem Włodzimierzem Lewickim z Winnik ustanowionym dla nieobecnego Jana Dołęgi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 25 października 1909.

L. cz. A. XVI. 257/8 (4) (11892 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w dniu 1 kwietnia 1909 w Dobrohostowie zmarł Aron Kopel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużа prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Osias Kopel kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swoje prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 10 września 1909.

L. cz. A. 476/9 (4) (11756 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy Oddział I. w Limanowej zawiadamia, że dnia 22 czerwca 1909 w Starejwsi zmarł Mikołaj Czamara z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Stanisława Czamary syna spadkodawcy jest nieznane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Marcinem Chudym ze Starejwsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 27 października 1909.

L. cz. A. XI. 109/9 (4) (11788 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że dnia 24 stycznia 1909 w Krechowcach zmarła Katarzynie Gruber pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowiła dziedzicami Julię Gruber, zam. Hołoweńko, Rozalię Gruber zam. Huber, Karola Grubera, Józefa Grubera, Jana Grubera, Maryę Gruber zam. Chrusciel, Jakóba Grubera i Filipa, Antoniego i Karolinę Gruber pod opieką Jakóba Grubera.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Karola Grubera, Jana Grubera i Jakóba Grubera nie jest znane, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jakóbem Gruberem ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 1 czerwca 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych	osob. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka. Chyrowa.
2·05	—	z Ickan. Czortkowa. Kałusza. Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa
—	5·58	z Ickan. Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa. Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza. Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec. Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej. Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

—	5·53	do Winnik.
—	6·32	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5. drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza „Zakładu kredytowego w Złoczowie“, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką, zaprasza niniejszem P. T. członków stowarzyszenia na

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 21 grudnia b. r. o godzinie 11-tej rano, a w razie braku kompletu w tym samym dniu bez względu na ilość zebranych członków, o godzinie 4-tej po południu w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiana §§ 8, 36, 43, 46, 51, 70, 80, 90, 92 i 106 statutu.
2. Wnioski członków.

Złoczów, dnia 5 listopada 1909.

Rada nadzorcza Zakładu kredytowego w Złoczowie,
stowarz. zarej. z ogran. poręką,

Dr. Leon Halpern m. p. prezes w z.
Samuel Rosenbaum m. p. sekretarz w z.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.